

Atrakcje towarzyszące
Konferencji REHA

Wyjątkowe
przeżycie i wspaniałe
doświadczenie

Narodziny dziecka

help

jesteśmy razem

nr 84 wrzesień 2022 ISSN 2083-2788

WIELKIE SPOTKANIE REHA NA 30-LECIE FUNDACJI SZANSA DLA NIEWIDOMYCH

*„Zanim poznałam świat
ludzi niewidomych, termin
REHA nic mi nie mówił. Przed
podjęciem pracy w Fundacji
odwiedziłam REHĘ w Zielonej
Górze i zakochałam się w tym
środowisku.”*

Kamila Marciniak

help

jesteśmy razem

MIESIĘCZNIK O ŚWIECIE DOTYKU I DŹWIĘKU

Fundacja Szansa dla Niewidomych

Chlubna 88

03-051 Warszawa

+48 22 827 16 18, +48 22 510 10 99

E-mail: szansa@szansadlaniewidomych.org

www.szansadlaniewidomych.org

Daj szansę niewidomym! Twój 1% pozwoli pokazać im to, czego nie mogą zobaczyć



Nr konta bankowego:

22124010821111000005141795

KRS: 0000260011

Projekt „HELP – jesteśmy razem – Miesięcznik, informacje o świecie dotyku i dźwięku dla osób niewidomych, słabowidzących oraz ich otoczenia” jest dofinansowany ze środków PFRON i ze środków własnych Fundacji Szansa dla Niewidomych.



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

WYDAWCA

SZANSA CHANCE
Fundacja Szansa dla Niewidomych
Chance for the Blind Foundation


WYDAWNICTWO
TRZECIE OKO

[https://www.facebook.com/
WydawnictwoTrzecieOko/](https://www.facebook.com/WydawnictwoTrzecieOko/)

[https://www.facebook.com/
help.jestesmyrazem/](https://www.facebook.com/help.jestesmyrazem/)

REDAKTOR NACZELNY

Marek Kalbarczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Anna Michnicka

KONTAKT Z REDAKCJĄ

help@szansadlaniewidomych.org

Czytelników zapraszamy do współtworzenia naszego miesięcznika. Propozycje tematów lub gotowe artykuły należy wysyłać na powyższy adres email.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, zmian stylistycznych i opatrywania nowymi tytułami artykułów nadesłanych przez autorów.

Wszelkie prawa zastrzeżone! Kopiowanie, powielanie i wykorzystywanie zdjęć bez zgody autorów jest zabronione.

Na okładce przedstawiamy Marka Kalbarczyka – założyciela Fundacji Szansa dla Niewidomych.



33



27



32



36

Spis treści

■ OD REDAKCJI

Helpowe refleksje _____ 4

■ AKTUALNOŚCI I WYDARZENIA _____ 8

Gabinet Dźwięku i Dotyku – podróż
po staropolskiej wsi _____ 12

REHOWE refleksje po łódzku _____ 14

Olsztyn w stolicy _____ 20

Pociągami ze Szczecina do Warszawy _____ 22

Relacja podlaskiego Tyflopunktu _____ 25

Wyjątkowe przeżycie i wspaniałe
doświadczenie _____ 27

Jesteśmy razem _____ 28

■ TYFLOSFERA

Małe duże bariery _____ 30

Narodziny dziecka _____ 32

■ JESTEM...

Sport niewidomych i niedowidzących – hit
czy kit? _____ 33

■ KULTURA DLA WSZYSTKICH

Atrakcje towarzyszące Konferencji REHA _____ 36

Rolnicza opowieść _____ 50

Kartka z kalendarza krakowskiego Tyflopunktu _____ 53



Helpowe refleksje

Wielkie Spotkanie Niewidomych, Słabowidzących i ich Bliskich oraz jeszcze większe zmiany na 30-lecie Fundacji Szansa dla Niewidomych

Marek Kalbarczyk

Kolejną Konferencję REHA mamy za sobą. Od lat określamy ją mianem Wielkiego Spotkania – i słusznie. Przyjeżdża do nas tyle osób, że trudno to inaczej określać. Nasza Fundacja oraz jej największe dzieło – REHA – są znane nie tylko w naszym, ale i w wielu innych krajach. Proszę sobie wyobrazić, że o przyjeździe do Warszawy marzą niewidomi i ich bliscy z tak odległych krajów jak Afganistan, Singapur, Sri Lanka, Japonia, Kenia, Ghana, nie mówiąc o krajach europejskich i Ameryki Północnej. To dla nas i osobiście dla mnie, jako pomysłodawcy tego wydarzenia, wielki zaszczyt. Oto od dawna moją ambicją było organizowanie naszego środowiska. W jaki

sposób? W każdy! Mieliśmy się spotykać, manifestować swoją obecność, pokazywać, tworzyć, chwalić, ale także utyskiwać, prosić, domagać się itd. Z jednej bowiem strony mamy sukcesy, z innej problemy wymagające wsparcia i rozwiązania. Spotkanie REHA realizuje ten cel.

REHA to 16 spotkań regionalnych. Odbývają się w odrębnych terminach w stolicach wszystkich województw. Przybywa na nie mnóstwo gości. Można sądzić, że spotyka się tam z nami około 3000 osób. Bodaj wszystkie spotkania, ich główne merytoryczne części, są transmitowane przez Internet, dzięki czemu zasięg naszej działalności

istotnie wzrasta. Jeśli uznać internautów za osoby, z którymi się spotkamy, grono tych osób rośnie do około 10 tysięcy.

Regionalne spotkania finalizuje Konferencja REHA w Warszawie. Spotkanie trwa 4 dni. Przyjeżdżają do nas grupy ze wszystkich województw, a każda z nich liczy co najmniej 40 osób. Niektóre są liczniejsze, na przykład tegoroczna grupa poznańska liczyła 84 osoby. Wszyscy beneficjenci mają miejsca w warszawskich hotelach. Przebywają w nich 4 dni, czyli 3 noce. Przyjeżdżają do nas autokarami albo pociągami, ale w takim przypadku są odbierani z dworca przez naszych współpracowników i zabierani autokarami do hoteli, albo bezpośrednio na Konferencję. Beneficjenci mają miejsca w hotelach aż do końca pobytu w stolicy. Łącznie mieliśmy w kilku hotelach około 900 gości. Codziennie wydawaliśmy ponad tysiąc obiadów. Spotkania mają charakter integracyjny, toteż w każdej atrakcji brały udział setki osób spoza naszego środowiska.

Z pewnością dużymi sukcesami Fundacji były: uroczystość otwarcia, wystąpienia gości specjalnych, ogłoszenie wyników Konkursu IDOL – najpierw Światowego, później krajowych – w różnych kategoriach. Koncerty to najwyższa klasa w dziedzinie organizowania wydarzeń artystycznych. W związku z tym, jak różnorodni goście do nas przyjeżdżają, pomyśl, by galę rozpocząć muzyką Chopina, kontynuować polskimi piosenkami drugiej połowy XX wieku i światowymi standardami, związanymi z bluesem czy soulem, by zakończyć rockiem w wykonaniu bardzo popularnego wokalisty, wydaje się idealny.

Wiele paneli dyskusyjnych było tak interesujących, że sami beneficjenci prosili o kolejne spotkania z tegorocznymi prelegentami. Bardzo wysoko ocenili Katarzynę Hebę, Marka Sierockiego, akordeonistę z Ukrainy, wystąpienia producentów sprzętu rehabilitacyjnego i lekarzy. Obok toczyły się wystawy i piknik rodzinny, które gromadziły nie tylko naszych Beneficjentów, ale także mieszkańców miasta.

Osobiście najbardziej jestem dumny z rajdu rowerowego i turniejów – szachowego i rubikowego, w których wzięli udział arcymistrzowie i mistrzowie. Wszystkie atrakcje były relacjonowane w Internecie, wiele z nich z kilku językach. Na koniec wypada wspomnieć o manifestacji ph.: „My widzimy Was, a Wy – czy widzicie nas?“, w której wzięło udział około tysiąca osób. Odczytano odezwę mojego autorstwa, którą tu przedstawiam.

Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Prezydentowo, Szanowni Państwo

W związku z Wielkim Spotkaniem Niewidomych, Słabowidzących i ich Bliskich, odbywającym się w dniach 15-18 września br. podczas Międzynarodowej Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND oraz Spotkania Wschód-Zachód, w imieniu naszych Przyjaciół, Współpracowników i Beneficjentów serdecznie dziękujemy Państwu za okazywaną nam empatię, zrozumienie i liczne inicjatywy, mające na celu poprawienie sytuacji osób z niepełnosprawnościami. Jesteśmy wdzięczni za objęcie Honorowym Patronatem naszej Konferencji, co znakomicie podnosi jej rangę i zachęca do dalszej pracy.

Jak co roku zebraliśmy się na manifestacji pod hasłem: „My widzimy Was, a Wy – czy widzicie nas?“. Ponownie manifestujemy naszą obecność i aktywność. Mamy czym się pochwalić – patriotyzmem, pomysłowością i pracowitością. W związku z tym mamy rosnące ambicje i fascynujące plany na przyszłość:

– poszerzanie działalności Instytutu Rehabilitacji Niewidomych im. Bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej,

– zorganizowanie International Mobility Conference (światowego spotkania naukowców zajmujących się usprawnianiem osób niewidomych i słabowidzących),

– wydawanie przez nasze Wydawnictwo Trzecie Oko nowatorskich publikacji itd.

Nie uda się zrealizować tych celów bez politycznego wsparcia ze strony wszelkich władz. Polskim organizacjom NGO brakuje środków niezbędnych dla prowadzenia działalności i realizowania ambitnych celów, które sprowadzają się do jak najszerzej rozumianej pomocy kierowanej do środowisk osób z niepełnosprawnościami. Niezbędnych funduszy niestety nie mamy, ale brakuje ich także w budżecie państwa. Bez przypomnienia o kompletnym zniszczeniu naszej Ojczyzny i konieczności wielkich poświęceń ze strony całego narodu w okresie jej odbudowy oraz bez uszanowania zasad dziejowej sprawiedliwości, nie zdołamy wrócić na ścieżkę rozwoju Rzeczypospolitej w sposób adekwatny do osiągnięć II Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas manifestacji przekazujemy całemu społeczeństwu, mediom i Władzom (zarówno centralnym, jak i samorządowym) nasze postulaty, uwagi i refleksje. Oczekujemy kontynuowania pracy na rzecz wyrównywania życiowych szans ludzi słabszych, schorowanych, starszych i niepełnosprawnych. Domagamy się też rekompensaty za zgotowanie nam strasznego losu podczas II wojny światowej, w wyniku czego wtedy nasz naród przeżył coś dla współczesnej Europy niewyobrażalnego, co ma dokuczliwe konsekwencje do dzisiaj. Być może obywatele, którymi opiekują się takie organizacje jak nasza, straciły i tracą najwięcej.

Dlaczego jest nam tak trudno?

1. Przyjaciele Niemcy! Szczególnie wtedy, kiedy jesteśmy z Wami zaprzyjaźnieni oraz mamy z Wami rozwiniętą współpracę w wielu dziedzinach, niełatwo nam mówić o sprawach, które przedstawiamy poniżej. Czujemy się w obowiązku przypomnieć, że podczas II wojny światowej nasza ojczyzna została przez przodków wielu z Was kompletnie zniszczona. Miliony naszych rodaków zginęły. Zginęli członkowie naszych rodzin. Nie trzeba daleko szukać – zginął mój dziadek – Stanisław Szałowski – warszawski zdun i muzyk, również najstarszy brat mojej matki, mój stryj. Ona sama razem z matką wyszły z Powstania Warszawskiego ze skromnym tobołkiem z najniezbędniejszymi rzeczami w środku. Ich kamienica na ulicy Leszno na Woli została zamieniona w gruzy. Mieszkanie,

umeblowanie, wszystkie oszczędności przepadły! Wielu naszych rodaków miało podobnie – zginęli, zabrano ich do obozów koncentracyjnych, zostali wywiezieni do Niemiec, zabrani do nieludzkiej pracy. Ucierpiały całe rzesze dzieci! Konsekwencje tych wydarzeń odczuwamy do dzisiaj. Na szczęście od czasu zwycięstwa naszej Solidarności stopniowo odbudowujemy kraj, jednak fakt, że przez tak długi czas naszych rodzin nie było stać nawet na podstawowe rzeczy (posiłki, odpoczynek, wakacje itd.), a nasze państwo na solidną służbę zdrowia, edukację i nowoczesne przedsiębiorstwa, nie był i nie jest kwestią przypadku. Tym bardziej, kiedy mamy wśród Was, Niemców tylu przyjaciół, czy możecie poświęcić nam więcej uwagi i zrozumieć, co się tutaj stało w latach 1939-1945? Czy nie najwyższy czas na zrehabilitowanie zniszczeń, które spowodowali hitlerowcy?

2. Rosjanie z byłego Związku Radzieckiego! Kiedy się doczekamy przypomnienia, iż przez agresję z dnia 17 września 1939 roku upadła nasza Rzeczpospolita? Legły w gruzach wszelkie nasze marzenia. Nasz kraj po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 znakomicie się rozwijał. Zatrzymaliście to! Dołączyliście do niemieckiego agresora i zniszczyliście to, co dla nas najważniejsze – naszą Ojczyznę.

Następnie przez kilkadziesiąt lat po wojnie musieliśmy wysłuchiwać Waszej propagandy, jakoby w latach 1944 i 1945 wasza armia miała wyzwolić nas z hitlerowskiej opresji! Było dokładnie przeciwnie. Józef Stalin zrealizował cel z roku 1920 oraz 1939 i narzucił nam nieakceptowalny, nieludzki system. Do roku 1989 byliśmy zniewoleni jak to przedstawił George Orwell w książce „Rok 1984”. Narzucony nam system totalitarny spowodował ogromne spustoszenie materialne i duchowe naszego narodu. Do dzisiaj leczymy te rany. Domagamy się dziejowej sprawiedliwości za straszny los zgotowany między innymi ludzom niepełnosprawnym, w tym niewidomym, i naszym rodzinom!

3. W związku z powyższym, my – niewidomi i słabowidzący, razem z innymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej stawiamy przed Wami

– Niemcami i Rosjanami ważne zadanie – zwróćcie to, co utraciliśmy. Nie uda się przywrócić życia zamordowanemu, inne kwestie są jednak do zrehabilitowania. Czekamy na to!

4. Drodzy Przyjaciele z całego świata! Nie możemy być obojętni wobec tego, co przeżywają nasi bracia z Ukrainy. Spotyka ich to samo co nas w latach II wojny światowej. Wśród ofiar są również niewidomi i inni niepełnosprawni. Jak mogą sobie poradzić, kiedy dookoła nich spadają bomby i rakiety! Domagamy się zaprzestania tej nieludzkiej agresji, przypominającej lata 1939-1945. Przecież miało już tak nie być! Zamiast tego mieliśmy budować zupełnie nowy, lepszy świat!

Pragniemy wyrazić wdzięczność Panu Prezydentowi, Pani Prezydentowej i polskiemu rządowi za wspaniałe inicjatywy i aktywną realizację programu Dostępność Plus. Po wielu latach zaniedbań właśnie ta inicjatywa stwarza szanse na zauważenie naszych problemów. Polska jest pionierem w wielu dziedzinach, może zatem być również pionierem w kwestii rozwiązań przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnościami. Jak się okazuje, gdzie indziej niewidomym nie żyje się lepiej. W wielu krajach żyją w izolacji. W Polsce sytuacja naszego środowiska stopniowo się poprawia. Niestety, skoro w przeszłości doszło do tylu zaniedbań, perspektywa realizacji ostatecznego celu wyrównania życiowych szans wszystkich obywateli pozostaje odległa.

Społeczność osób z dysfunkcją wzroku w Polsce jest istotną częścią społeczeństwa. Ludzi, którzy całkowicie nie widzą jest na szczęście niewielu (około 15 tysięcy osób), takich jednak, którzy mają codzienne problemy ze słabszym wzrokiem, jest znacznie więcej (niektóre dane wskazują na liczbę 1,2 mln, inne na 2,7 mln). W kwestii takich trudności należy również brać pod uwagę sytuację rodzin tych osób. Jesteśmy świadomi wyzwań stojących przed Polską, z należytą pokorą pytamy zatem, czy nasi pełnosprawni rodacy są w stanie uznać fakt naszej obecności i konieczności zaakceptowania nas razem z naszymi niepełnosprawnościami? Oczekujemy równych życiowych szans dla wszystkich.

Kiedy krótkie i z konieczności ogólnikowe podsumowanie Konferencji REHA mamy za sobą, czas na wiadomości o zmianach w naszej organizacji. Z górą 30 lat temu była powoływana jako organizacja mająca pomagać osobom z różnymi niepełnosprawnościami i jako taka przyjęła nazwę „Fundacja Unia Pomocy Niepełnosprawnym Szansa”. Kiedy okazało się, że mimo licznych starań, jako niewidomi jesteśmy w stanie profesjonalnie działać głównie dla naszej społeczności, zmieniliśmy jej nazwę na „Fundacja Szansa dla Niewidomych”. W ostatnich latach w coraz większym stopniu jednak zajmujemy się integracją i włączaniem różnych grup obywateli w edukacji, na rynku pracy, w kulturze i działalności społecznej, a także politycznej. Niewidomi i słabowidzący wymagają wsparcia w kwestii przyjęcia przez resztę społeczeństwa. Aby to było możliwe, należy pracować nie tylko nad poziomem zrehabilitowania naszych beneficjentów, ale także nad świadomością ludzi pełnosprawnych. Chodzi o starania by świat był jak najbardziej otwarty dla niewidomych, był światem dotyku i dźwięku, w którym liczą się wszystkie zmysły, co z kolei powinno zaowocować większym zrozumieniem specyfiki naszej niepełnosprawności, problemami i możliwościami, z którymi mamy do czynienia.

W tych dniach postanowiliśmy nadać naszej Fundacji nową nazwę – „Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem”. Za tą zmianą idą kolejne decyzje. Poszerzamy wachlarz naszych działań. Będziemy o tym informowali w kolejnych numerach Helpa. Największym naszym sukcesem jest jednak pozyskanie środków na zakup własnego lokalu. Jesteśmy przekonani, że mogąc pracować w miejscu nie pozyskiwanym na zasadzie wynajmu, lecz własnym, staniemy się jeszcze bardziej dostępni i pomocni. Na pewno najbardziej skorzystają idee Matki Elżbiety Róży Czackiej, które rozwijamy od 30 lat, którymi zajmuje się stworzony przez nas Instytut Rehabilitacji Niewidomych. A propos – instytut także wymaga zmiany nazwy, ale nie wszystko naraz. Tak czy inaczej, Fundacja rozwija się i przynosi coraz więcej satysfakcji.



Od ratyfikacji przez Polskę Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych minęło 10 lat

Od wielu lat Rzecznik Praw Obywatelskich i środowisko osób z niepełnosprawnościami apelują o taką zmianę polityki społecznej, by osoby z niepełnosprawnościami mogły prowadzić twórcze, niezależne i aktywne życie. Wsparcie powinno być zapewnione w środowisku lokalnym, dostosowane do potrzeb i nie może ograniczać możliwości decydowania o swoim życiu – czytamy na portalu *mir.org.pl*.

Minęło 10 lat od ratyfikacji przez Polskę ONZ-owskiej konwencji, więc czas na pewne podsumowanie. Priorytetem jest deinstytucjonalizacja systemu wsparcia, sprowadzająca się do tego, by każdy mógł mieszkać w wybranym przez siebie miejscu, dokonywać w swoim życiu wolnych

wyborów dotyczących pracy i funkcjonowania w społeczeństwie i by każdy mógł otrzymać niezbędne wsparcie, np. w postaci asystenta osobistego czy tłumacza języka migowego.

Pięć lat temu Rzecznik Praw Obywatelskich wraz z 54 organizacjami społecznymi wystosował apel do Prezesa Rady Ministrów o przyjęcie rozwiązań umożliwiających deinstytucjonalizację systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. Cztery lata temu Komitet ONZ ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami badał sytuację w Polsce w tym kontekście i określił ją mianem krytycznej stagnacji. W ślad za tym poszły rekomendacje dla działań prowadzących do pozytywnych zmian. Wychodząc naprzeciw tym rekomendacjom, w czerwcu tego roku rząd przyjął Strategię Rozwoju Usług Społecznych do roku 2030.

Zaproponowano w niej przejście od opieki o charakterze instytucjonalnym do opieki świadczonej w środowisku rodzinnym i w społeczności

lokalnej. Kluczowa w tym procesie jest dostępność usług asystenckich. Ich wdrożenie wymaga zmiany systemu orzekania o niepełnosprawności, a także zastąpienia instytucji ubezwłasnowolnienia systemem wspieranego podejmowania decyzji. Na efekty strategii z niecierpliwością czekają osoby z niepełnosprawnościami.

„Mobilność osób z niepełnosprawnością” od marca 2023

Rada nadzorcza PFRON zatwierdziła program „Mobilność osób z niepełnosprawnością”, zakładający wsparcie finansowe na zakup samochodu osobowego dla niepełnosprawnego kierowcy lub dla poruszającego się na wózku inwalidzkim pasażera. Wnioski będzie można składać od 1 marca 2023 r. – informuje *portalsamorzadowy.pl*.

Na program ten Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przewiduje środki w kwocie 250 mln zł. Portal cytuje słowa Pawła Wdówicka, sekretarza stanu w MRiPS i pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, z jednej z konferencji prasowych ministra – „Chcemy stworzyć rzeczywiste warunki dla osób, które nie mogą przesiadać się z wózków inwalidzkich, ale mając specjalny samochód będą mogły podróżować jako pasażerowie lub kierowcy. Wysokość dofinansowania będzie zależała od ceny samochodu”.

Pomoc finansowa będzie uruchamiana zarówno w przypadku zakupu nowego, jak i używanego samochodu, i będzie dotyczyła samochodów osobowych dostosowanych do szczególnych potrzeb kierowcy lub pasażera ze znacznym stopniem niepełnosprawności, poruszającego się na wózku inwalidzkim. Wymóg dotyczy takiej konstrukcji pojazdu, która będzie umożliwiała zajęcie miejsca kierowcy lub pasażera bez konieczności przesiadania się z wózka inwalidzkiego.

Przed wdrożeniem naboru wniosków udostępniony zostanie specjalny system informatyczny umożliwiający prosty i przyjazny sposób ich składania. Wnioski będą rejestrowane wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem transmisji danych lub w oddziałach PFRON, z pomocą pracownika oddziału. Wniosek będzie musiał być parafowany kwalifikowanym podpisem lub złożony przy użyciu profilu zaufanego.

Kwoty dofinansowania będą znaczące. W przypadku samochodów dostosowanych do ich prowadzenia przez osoby z niepełnosprawnością, w cenie do kwoty 150 tys. zł, będzie to 80 proc. tej ceny, nadwyżka ponad, do kwoty 250 tys. zł, będzie dofinansowywana w 50 proc., nadwyżka ponad, do kwoty 300 tys. zł, będzie dofinansowywana w 30 procentach.

W przypadku samochodów dostosowanych do przewożenia osób z niepełnosprawnością jako pasażerów, dofinansowanie wyniesie 85 proc. ceny samochodu, jeśli cena ta będzie opiewać na kwotę do 130 tys. zł, nadwyżka ceny ponad, do kwoty 200 tys. zł, będzie dofinansowywana w 50 proc., zaś nadwyżka ponad, do kwoty 230 tys. zł, będzie dofinansowywana w 30 procentach.

Z samym programem i ze sposobem składania wniosków można się zapoznać na stronie PFRON.

Retinopatia barwnikowa – nieuleczalna choroba genetyczna

Podstępnie rozwija się już w wieku dziecięcym. Dotknęła trójkę potomstwa kanadyjskiego małżeństwa Lemay. Rodzice postanowili pokazać dzieciom całe piękno świata, by zapamiętały obrazy na całe życie, bowiem mogą one rychło zniknąć sprzed ich oczu. Od marca zdążyli już odwiedzić Namibię, Zambię, Tanzanię, Turcję i Mongolię. W tej chwili przebywają w Indonezji – donosi portal *parenting.pl*.

Retinopatia barwnikowa jest rzadką chorobą genetyczną atakującą komórki siatkówki oka. Zaczynają się one rozkładać i przestają spełniać funkcję światłoczułości. Objawy choroby pojawiają się w dzieciństwie, symptomatyczne są dla niej problemy z widzeniem w nocy i stopniowe pogorszenie widzenia dziennego.

Według amerykańskiego National Eye Institute, retinopatia barwnikowa należy do grupy rzadkich, wrodzonych chorób oczu o podłożu genetycznym. Nie istnieje żadna metoda leczenia retinopatii barwnikowej. Prowadzone badania prognozują, że duża część pacjentów straci wzrok już w wieku 30 lat, jednak zdarza się, że niektórzy, nawet w wieku 80 lat, wciąż widzą, aczkolwiek peryferyjnie lub centralnie. Chorobę diagnozuje się za pomocą testów genetycznych lub sprawdzając czy siatkówka prawidłowo reaguje na światło.

Pierwszy profesjonalny spektakl zespołu teatralnego niepełnosprawnych

Spektakl „Podchodzisz moją samotność” Teatru Razem opowiada o tym, dlaczego miłość w środowisku osób z niepełnosprawnością intelektualną wydaje się niemożliwa do spełnienia. Pierwszy profesjonalny występ tej grupy

teatralnej odbędzie się w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim 1 i 2 października 2022 r. – informuje portal pomorskie.eu.

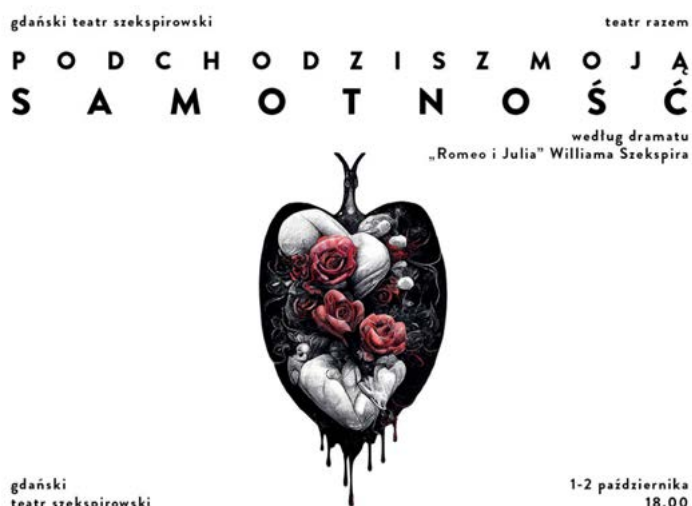
Teatr Razem został założony przez Jarosława Rebelińskiego w 2004 r. Jego zespół składa się z artystów z niepełnosprawnością intelektualną. Teatr powstał we współpracy Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną z Gdańskim Archipelagiem Kultury. Zrealizował kilkanaście premier, występował na licznych festiwalach dla osób z niepełnosprawnościami. Od tego roku teatr rezyduje w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim.

Spektakl „Podchodzisz moją samotność” powstał na kanwie „Romeo i Julii” Williama Szekspira. Niepełnosprawni aktorzy zapoznawali się z szekspirowskim dramatem, obejrzeni kilka realizacji teatralnych i filmowych „Romeo i Julii”, dzielili się z reżyserką wrażeniami i wątpliwościami, a także pomysłami. Niepełnosprawni aktorzy w pracy są skoncentrowani, potrafią cierpliwie powtarzać poszczególne sceny. By efekt końcowy ich zadowalał, potrafią okiełznać treść, współpracując ze sobą i wspierając się.

– Praca z osobami z niepełnosprawnością intelektualną wymaga innego podejścia do procesu twórczego – tłumaczy portalowi Dorota Bielska i dodaje – jako reżyser w pracy z zawodowcami po prostu prowadzę zespół w kierunku, który obieram. Tutaj jest inaczej. To zespół aktorski narzuca ogólną wymowę przedstawienia. Trudno ich przekonać do scen, które im się nie podobają. Nie przywiązują się do kanonów klasyki, wręcz uważają, że czasem należy ją „poprawić”. Ta praca jest ciągłym dialogiem między nami – realizatorami, a nimi, aktorami.

Zmiany w orzekaniu o niepełnosprawności osób nieuleczalnie chorych

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej przygotowuje listę schorzeń, m.in. genetycznych





Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

i rzadkich, by wyeliminować problem czasowego orzekania w powiatowych i miejskich zespołach ds. orzekania o niepełnosprawności osób z tymi chorobami. Możliwe, że lista zostanie wpisana do rozporządzenia, bo dotychczasowe wytyczne dla lekarzy orzeczników nie poprawiły sytuacji osób z niepełnosprawnościami – czytamy na portalu *prawo.pl*.

Uzyskanie kolejnych, czasowych orzeczeń o niepełnosprawności wymaga częstego stawiania się na komisje orzecznicze i jest gehenną, m.in. dla rodziców dzieci dotkniętych nieuleczalnymi chorobami genetycznymi, np. zespołem Downa, zespołem Pradera-Williego czy spektrum autyzmu, choć w wymienionych przypadkach schorzeń następują trwałe dysfunkcje organizmu i według wiedzy medycznej stan zdrowia nie rokuje poprawy. Założenia systemu dają możliwość wydania orzeczenia na stałe, zgodnie z rozporządzeniem w sprawie orzekania o niepełnosprawności i o stopniu niepełnosprawności, ale zespoły orzecznicze niechętnie z tego korzystają.

Portal przytacza wypowiedź ministra Pawła Wdówika, sekretarza stanu w MRiPS i pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, w której stwierdza on, że wydawanie orzeczeń dla dzieci na rok jest skandaliczne i że system orzekania wymaga przebudowy. Na ten cel ministerstwo zarezerwowało kilkaset milionów złotych ze środków europejskich, do wykorzystania w nowej perspektywie finansowej na lata 2021-2027.

Resort rodziny na wiosnę tego roku obiecywał upublicznienie założeń nowego systemu orzeczniczego, nad którym pracuje od kilku lat, ale nie

doszło do tego. Okazuje się, że reforma orzekania zostanie podzielona na etapy. W pierwszym z nich do dotychczasowych stopni niepełnosprawności ma zostać dodana ocena samodzielności osoby starającej się o orzeczenie. Proces orzeczniczy ma działać w oparciu o ICF – Międzynarodową Klasyfikację Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia – i ma oceniać to, co osoba z niepełnosprawnością może zrobić sama.

Pierwsze Forum Koordynatorów do spraw Dostępności Urzędów Wojewódzkich

Koordinator do spraw dostępności to funkcja wprowadzona przepisami ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. W Bydgoszczy spotkali się koordynatorzy dostępności urzędów wojewódzkich. Spotkanie otworzyła zdalnie Małgorzata Jarośńska-Jedynak, wiceminister funduszy i polityki regionalnej – czytamy na portalu *mir.org.pl*.

Funkcja stosunkowo nowa, więc warto dyskutować o zadaniach koordynatorów i wymieniać doświadczenia. Wiceminister wyraziła przekonanie, że dialog w gronie osób zajmujących się na co dzień dostępnością w podmiotach publicznych może pomóc w utrwaleniu spójnego i efektywnego systemu zapewniania dostępności w polskiej sferze publicznej.

Zadaniem koordynatora do spraw dostępności jest wsparcie osób ze szczególnymi potrzebami w dostępie do informacji o określonym podmiocie i o usługach, które ten świadczy, a także tworzenie i wdrażanie planu na rzecz poprawy dostępności. By koordynatorzy mogli zgłębić wiedzę z zakresu dostępności i poznać stosunkowo nowe przepisy w tym względzie, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej przygotowało publikację pod tytułem „Niezbędnik koordynatora dostępności” i poradnik „Jak wdrażać ustawę o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami?”.

Gabinet Dźwięku i Dotyku – podróż po staropolskiej wsi

Gabriela Rubak-Kowalska



Gabinet Dźwięku i Dotyku to szczególne miejsce, w którym osoby widzące mogą doświadczyć w jaki sposób funkcjonują osoby niewidome. Na tegorocznej REHA miałam przyjemność oprowadzać osoby zwiedzające Gabinet. Dla mnie była to kolejna konferencja, na której pełniłam właśnie taką rolę. Wraz z koleżankami z Kielc opracowałyśmy koncepcję gabinetu tak, aby nie powielać pomysłów z ubiegłych lat. Było to dla nas bardzo ważne, gdyż jak wiadomo na

konferencje REHA często przyjeżdżają te same osoby i nie chciałyśmy aby zadania do wykonania się powtarzały. Tak właśnie powstała etnograficzna koncepcja Gabinetu Dźwięku i Dotyku. Jej realizacja była możliwa dzięki życzliwości kilku instytucji, które wypożyczyły eksponaty. Ale zacznę od początku.

Uczestnik, który odwiedzał Gabinet, miał do wykonania kilka zadań. Oczywiście wykonywał je

z opaską na oczach. Wszystkie zadania zachowane były w klimacie staropolskiej wsi. Aby każdy w Gabinecie czuł się gościem, najpierw proszony był o wysłuchanie na słuchawkach przywitania, które zostało nagrane na tle tradycyjnej, świętokrzyskiej piosenki ludowej:

„Dziś, drogi przybyszu, zabieramy Cię w podróż: w czasie i przestrzeni. Przeniesiesz się bowiem tam, gdzie czas płynie wolniej, a ludzie żyją w zgodzie z otaczającą ich naturą i sobą nawzajem. Zapraszamy Cię do staropolskiej, świętokrzyskiej wsi. Usłyszysz mnóstwo ciekawych dźwięków, poznasz dawne gry i zabawy, obejrzyś różne używane niegdyś przedmioty i zagościsz w małej, drewnianej chatce, w której wszystko jest dostępne na wyciągnięcie dłoni. Przeżyj z nami tę podróż! Poznaj to wszystko jedynie przez dotyk, słuch, zapach i smak...”

I tak właśnie rozpoczynała się podróż w Gabinecie Dźwięku i Dotyku. Kolejnym zadaniem do wykonania było odgadnięcie dźwięków, które zostały nagrane w skansenie w Tokarni. Były to między innymi odgłosy zwierząt, czynności takie jak: cepowanie, nabieranie wody ze studni, chodzenie po sianie, po starym strychu, maglowanie, wkładanie duszy do żelazka itp. Jak się okazało, zadanie to nie było takie proste, gdyż niektóre dźwięki były mało charakterystyczne, ale przecież nie chodzi o to, żeby odgadnąć wszystko, ale aby dobrze się bawić i przy okazji czegoś dowiedzieć. Następnie osoby proszone były o rozpoznanie za pomocą dotyku starodawnych przedmiotów takich jak: fajerka do pieca, strug, tara do prania, kijanka, dwojaki. Przy tym zadaniu zdecydowanie lepiej wypadły osoby starsze, młodsze rzadko odgadywały nazwy prezentowanych przedmiotów. Goście w Gabinecie oglądali dotykiem również piękną drewnianą chatkę. Najwięcej jednak radości przysporzyły im gry i zabawki, które zostały wypożyczone z Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. Wykonane z drewna w swej prostocie zadziwiały niemalże każdego. Były to między innymi: piłkarzyki, kominarz, kombinator, a także bulik oraz kendama. Zdaję sobie sprawę, że dla czytelnika wiele z tych nazw brzmi

egzotycznie, ale zainteresowanych odsyłam do odwiedzenia Muzeum w Kielcach. Na pewno nie pożałujecie. Kolejną ciekawą atrakcją były staropolskie stroje (sukmana krakowska, zapaska świętokrzyska, tradycyjny, ludowy strój krakowski. Różnorodność faktur i tkanin sprawiała, że odwiedzający oglądali je z ogromną ciekawością. Na koniec nasi goście mieli do pokonania drewniane schody. To było wyzwanie! Często uczestnicy zdejmując opaski z oczu mówili o swoich wyobrażeniach, akcentowali fakt, że schody z zamkniętymi oczami wydawały im się wyższe. W nagrodę za wykonanie wszystkich zadań goście byli częstowani przepyszными ciastkami, które podarowała Manufaktura Słodyczy w Kielcach.

Gabinet Dźwięku i Dotyku nie powstałby, gdyby nie zaangażowanie moich koleżanek z kieleckiego oddziału Fundacji i firmy Altix. Burza mózgów, jaka towarzyszyła nam podczas jego tworzenia, przyniosła wiele interesujących pomysłów. Dla nas najważniejszy jest fakt, że choć w niewielkim stopniu przybliżyliśmy naszym gościom perspektywę postrzegania świata przez osoby niewidome. To doświadczenie, które zostanie z nami na długo. Pewien Pan bardzo nam podziękował za zaangażowanie i pomysł stworzenia takiego miejsca. Niezwykle budujące były dla nas odwiedziny najmłodszych, którzy z ogromnym zainteresowaniem bawili się przy wykonywaniu zadań.

Jedna z podopiecznych kieleckiego oddziału Fundacji, która odwiedziła nasz Gabinet powiedziała: „To super miejsce, mnie najbardziej podobały się gry i zabawy oraz drewniana chatka. Pomysł rewelacyjny, tylko szkoda, że takie długie były kolejki...”

Gabinet Dźwięku i Dotyku to miejsce, które stwarza dobry klimat aby porozmawiać o trudnościach, na jakie napotykają osoby niewidome i słabowidzące, to przestrzeń, którą powinni odwiedzić wszyscy, którzy chcą wyjść ze swojej strefy komfortu i zobaczyć inną perspektywę postrzegania świata.

REHOWE refleksje po łódzku

Agnieszka Niewola



REHA FOR THE BLIND IN POLAND to największe wydarzenie, jakie organizuje nasza Fundacja, o statusie niemal kultowym. Przygotowujemy się do niego od stycznia i już wtedy w Łodzi zaczyna wypełniać się lista chętnych uczestników. Praca merytoryczna i organizacyjna to nie lada wyzwanie dla wszystkich pracowników. Jak w tym roku wyglądała konferencja regionalna oraz wyjazd do Warszawy?

Od kilku lat łódzkie spotkanie odbywa się w czerwcu, co stało się już naszą tradycją. Co roku staramy się, aby poziom merytoryczny wydarzenia był wysoki i przyciągnął nie tylko naszych drogich beneficjentów, dla których tworzymy dostępny świat. Ważnym elementem

konferencji jest możliwość spotkania się z przedstawicielami władz, urzędów i organizacji, które te rozwiązania dostępnościowe realizują. Dlatego też w tym roku postawiliśmy na otwartą formułę debaty i zaprosiliśmy do udziału w następujących panelach dyskusyjnych:

1. Dostępność na serio – czy łódzkie jest dostępne? Dostępność architektoniczna, cyfrowa, komunikacyjno-informacyjna.
2. Edukacja i rynek pracy osób z niepełnościami – nowoczesna edukacja, technologie wspomagające naukę i pracę, zatrudnianie osób z niepełnościami.
3. Zdrowie, sport, turystyka – czy niewidomy może zostać maratończykiem? Nowoczesna medycyna, wpływ aktywności fizycznej na zdrowie, dostępność turystyki w Polsce i w województwie.
4. Kultura dla wszystkich – jak udostępniać dzieła sztuki osobom z dysfunkcją wzroku, oferta kulturalna dla osób z niepełnościami w województwie

W debacie, która odbyła się 8 czerwca, wzięli udział m.in. Bartosz Stępień i Konrad Galiński ze Spółdzielni Socjalnej FADO, Beata Tomecka-Nabiałczyk (Kancelaria Wsparcia Zatrudnienia Szansa Pracy), Anna Ciupa i Marzanna Kotyńska z ramienia łódzkiego oddziału PFRON, Magdalena Szczepaniak (ZUS O/Łódź), Adrian Peliszko w podwójnej roli – jako pracownik BON Politechniki Łódzkiej i radiowiec (Studenckie Radio ŻAK Politechniki Łódzkiej), Przemysław Stupnowicz – trener przygotowania motorycznego, założyciel i szkoleniowiec Łódzkiej Szkoły Nordic Walking, Paulina Długosz, Katarzyna Kończal, Katarzyna Mędrzycka-Adamczyk – edukatorki i koordynatorki dostępności z łódzkich muzeów, zaprosiliśmy również przedstawicieli MPK Łódź, którzy dzielnie stawili czoła trudnym pytaniom naszych podopiecznych.

Czy było merytorycznie i na dobrym poziomie? Oczywiście! A ponieważ po każdym wysiłku

“ Od kilku lat łódzkie spotkanie odbywa się w czerwcu, co stało się już naszą tradycją. Co roku staramy się, aby poziom merytoryczny wydarzenia był wysoki i przyciągnął nie tylko naszych drogich beneficjentów, dla których tworzymy dostępny świat. Ważnym elementem konferencji jest możliwość spotkania się z przedstawicielami władz, urzędów i organizacji, które te rozwiązania dostępnościowe realizują.

umysłowym należy się nieco rozrywki, zaprosiliśmy wspinających niewidomych muzyków – Przemka Rogalskiego i Natalię Kaczor, aby umilili nam czas śpiewem. Nie zabrakło również zabawnych sytuacji – otóż spotkanie odbywało się w Małej Sali Obrad Urzędu Miasta Łodzi i mimo, że jestem rodowitą łódzianką zapomniałam, że o godzinie 12 z okna tej sali odgrywana jest „Prząśniczka”. Zatem mieliśmy w zasadzie dwa występy, w tym jeden o bardzo regionalnym zabarwieniu. Myślę, że żadna konferencja w Polsce nie miała takiej atrakcji!

Po występach nadszedł czas na rozdanie łódzkich IDOLI. Spotkanie uświetniła swoją obecnością Pani Prezes Malwina Wysocka-Dziuba, z którą wspólnie ogłosiliśmy zwycięzców: w kategorii MEDIA – Radio ŻAK Politechniki Łódzkiej, INSTYTUCJA OTWARTA DLA NIEWIDOMYCH – Spółdzielnia Socjalna FADO i wreszcie IDOL ŚRODOWISKA – Bożena Bawolak, działaczka społeczna z Koła PZN Górna. Nie zapomnieliśmy o nakarmieniu naszych gości! Słodki poczęstunek dla uczestników konferencji przygotowała

Piekarnia Putka, która wsparła nas darowizną rzeczową. I tak właśnie zakończył się pierwszy dzień naszego wydarzenia. Drugi dzień zaplanowaliśmy na sobotę, 11 czerwca. Wybraliśmy się na teren Łódzkiego Szlaku Konnego, gdzie dzięki uprzejmości Marszałka Województwa Łódzkiego mieliśmy do dyspozycji teren siedziby Straży Miejskiej. Podczas Pikniku Integracyjnego grała muzyka z winyli, odtwarzana przez naszego kolegę Darka Jóźwiaka, promowaliśmy sprzęt dla osób z dysfunkcją wzroku i prowadziliśmy doradztwo w zakresie doboru rozwiązań rehabilitacyjnych. Nasze koleżanki – Dorota Hankiewicz i Jola Stawska opowiadały o projektach Fundacji oraz o naszym wydawnictwie Trzecie Oko. Było też stoisko zorganizowane przez Koło Górna PZN, słodkości z Piekarni PUTKA oraz ciasta przygotowane przez młodzież ze szkolnego koła Caritas przy SP 174, a na specjalną prośbę najmłodszych odwiedziła nas Pani Patrycja Chojnacka z „Patrycja Atelier Fryzur”, która zaplałała piękne, kolorowe warkocze. Kolejną atrakcją była wizyta przedstawicieli Łódzkiej Szkoły Nordic Walking – chętne osoby miały możliwość testowania uprząży do Nordic Walkingu podczas krótkich treningów w terenie. Na koniec każdy z nas skosztował pysznych kiełbasek z grilla obsługiwanych przez naszego kolegę Jarka Walczaka. Wspaniały był to dzień, dopisała pogoda oraz uczestnicy.

Mimo to nadal czuliśmy niedosyt, największym zainteresowaniem cieszy się przecież ogólnopolska konferencja REHA FOR THE BLIND IN POLAND w Warszawie oraz towarzyszące jej atrakcje. Po naszym łódzkim wydarzeniu wzięliśmy się ostro do pracy. Po pierwsze – lista uczestników – co roku staramy się, aby przyjeżdżały z nami nowe osoby, co udało się w tym roku. Finalna lista to 46 szczęśliwców, którzy razem z nami wsiedli 15 września, o 10 rano do autokaru, aby wyruszyć na wspaniałą, 4-dniową przygodę. Dojechaliśmy do Centrum Nauki Kopernik przed godziną 13, zatem było jeszcze sporo czasu na posiłek regeneracyjny oraz odpoczynek nad Wisłą. O 15 rozpoczęła się konferencja. Prowadzenie Maćka Iwańskiego, nacechowane profesjonalizmem, ale i humorem, zdobyło duże uznanie

publiczności. Trzeba przyznać, że to właściwy człowiek na właściwym miejscu – jego konferansjerka nie jest sztuczna i nadęta, potrafi porwać ludzi i utrzymać ich uwagę w pełnym skupieniu. Dla mnie pierwsza część konferencji to również wspaniały moment, kiedy odbierałam nagrodę i dyplom „W dowód wdzięczności za współpracę i pomoc ofiarowaną Fundacji Szansa dla Niewidomych i Jej Beneficjentom, za serce oddawane nam i naszym podopiecznym każdego dnia”. Nie ukrywam, że takie sytuacje napędzają do dalszych działań..., a takich działań przez najbliższe 4 dni miało być sporo. Po zakończeniu pierwszej, oficjalnej części spotkania, czekaliśmy na koncerty. Zdecydowana większość osób z dysfunkcją wzroku uwielbia muzykę, a w tym roku mieliśmy aż 3 koncerty – każdy w innym stylu. Na początek – Natalia Kwiatkowska Trio i muzyka rozrywkowa. Natalia Kwiatkowska to niesamowity głos i świetny kontakt z publicznością. Podczas tego koncertu ogłoszono również wyniki konkursu muzycznego „Kuźnia Talentów”, którego laureatem został Kacper Kujawski. Następny koncert to uczta dla zmysłów – koncert Chopinowski w wykonaniu Hyuk Lee, finalisty XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina 2021. Wreszcie, na koniec, koncert rockowy – na Bulwarach Wiślanych, na potężnej scenie wystąpił Piotr Cugowski. Koncert był, jak na muzykę rockową przystało – głośny, podobno nawet trochę za bardzo... Fani muzyki na pewno byli ukontentowani, bo każdy tego wieczoru znalazł coś dla siebie. Pomimo zmęczenia i wrażeń całego dnia trochę szkoda było rozjeżdżać się do hoteli. Jednak kolejnego dnia czekały nas następne atrakcje.

Drugi dzień konferencji to bloki panelowe – międzynarodowy blok A prowadzony przez Pana Marka Kalbarczyka oraz dyrektor Annę Koperską nosił tytuł „Świat otwarty dla Niewidomych”. Gośćmi panelu byli m.in.: Marek Sierocki, Katarzyna Heba, Oksana Potymko, dr Bogdan Khyschniak (który gra na akordeonie tak wspaniale, że porusza każdą strunę w człowieku), Fredric Schroeder i Tomas Pavlan, zaś online wystąpili prelegenci z Sudanu Południowego, Libii, Egiptu, USA i Gruzji.

W bloku B, który miałam przyjemność prowadzić, rozmawialiśmy o rodzinie i byciu razem – w domu, szkole i pracy. Wystąpiła pani Monika Hyżyk z wynikami przeprowadzonych przez swoją firmę badań nad funkcjonowaniem osób z dysfunkcją wzroku. O odpowiedzialnych innowacjach mówiła dr n. med. Magdalena Wrzesińska z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Bardzo trudne i na wysokim poziomie merytorycznym przemówienie o nauczaniu matematyki uczniów niewidomych wygłosił Dariusz Mikułowski z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. O kompetentnych (i empatycznych) bliskich opowiedział pan Sylwester Peryt. Następnie o swojej historii mówił nasz fundacyjny kolega, Darek Wojciechowski. Jego prelekcja była nacechowana optymizmem i ogromem empatii, którą Dariusz zaraża wszystkich dookoła. Pani dr n. społ. Joanna Klonowska z Wyższej Szkoły Inżynierii i Zdrowia w Warszawie przedstawiła temat „Jak budować dostępność i inkluzywność w szkołach wyższych od podstaw” – i tutaj również podkreślaliśmy rolę empatii. Temat ten poruszyłam również ja, opowiadając o projektach Fundacji kierowanych do członków rodzin, opiekunów i wolontariuszy naszych beneficjentów. To niezwykle ważne, aby nasi bliscy chcieli i umieli nam pomagać, współtworząc świat dostępny dla wszystkich. Anna Lemańczyk i Aleksandra Bohusz opowiedziały o wolontariacie europejskim w ramach programów tworzonych przez Polski Związek Niewidomych.





W sali obok odbywał się blok panelowy C – Technologia w służbie dostępności – obiekty, wydarzenia, usługi publiczne, prowadzony przez Janusza Mirowskiego. Na tym spotkaniu, typowo technologicznym, zaprezentowały się firmy: Vispero, Index Braille AB, Matapo, Safety Chair, ViewPlus GmbH, Dolphin Computer Access Ltd, Thinkable, feelSpace GmbH i oczywiście Altix. Rozwiązania technologiczne prezentowane przez przedstawicieli tych firm oglądać mogliśmy również na wystawie, która odbywała się na tym samym piętrze.

Blok panelowy D – Kultura dla wszystkich, zdrowie, sport, turystyka – prowadziła Julia Żuławińska.

O oczekiwaniach osób z dysfunkcją wzroku odnośnie systemu ochrony zdrowia mówiła Katarzyna Binder Olibrowska z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, zaś o działaniu mózgu tychże osób – Maksymilian Korczyk z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Małgorzata Pacholec ze Stowarzyszenia Retina AMD Polska podjęła temat chorób genetycznych, ich diagnostyki i leczenia. W świecie, gdzie coraz więcej osób dotykają choroby narządu wzroku, temat jest bardzo istotny.

O tegorocznych warsztatach i aukcji charytatywnej w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu mówiła Anna Łęgowik, Kierownik Działu Promocji tejże Galerii. Aukcja odbiła się szerokim echem

w Fundacji. Kierownik opolskiego Tyflopunktu Ilona Nawankiewicz odniosła wielki sukces realizując wspólnie z Galerią to przedsięwzięcie. Krzysztof Majorek, znany nam już w konferencji w Szczecinie, malarz, wystąpił w wykładem pt. Przygody obrazów dla niewidomych. O przemianach na rzecz osób niewidomych opowiedział Eligiusz Buczyński z Książnicy Podlaskiej. Kolejny prelegent z Łodzi – Anna Dolińska, opowiadała o inicjatywie Teatru Czytanego organizowanej od wielu lat w Teatrze Powszechnym, a jednak mimo to inicjatywie nieznanej szerszemu gronu. Miejmy nadzieję, że dzięki udziałowi w konferencji przy następnej premierze pojawią się widzowie i słuchacze również spoza województwa łódzkiego.

Na koniec Małgorzata Dobrucka w Galerii BWA w Zielonej Górze opowiedziała o tyflografikach w instytucjach kultury, a Iwona Skrodzka ze Stowarzyszenia Diabetyków o powikłaniach cukrzycowych.

Panele dyskusyjne były też platformą do wymiany kontaktów, z czego prelegenci i słuchacze chętnie korzystali.

Poza salami konferencyjnymi toczyło się „normalne”, REHOWE życie – czyli wystawy organizacji pożytku publicznego, wystawa technologiczna, Świat Dotyku i Dźwięku stworzony i obsługiwany przez nasze koleżanki z kieleckiego Tyflopunktu oraz stoisko wydawnictwa Trzecie Oko. A co poza budynkiem CNK? Jak co roku, część atrakcji przeniosła się na Bulwary Wiślane. I mimo, że pogoda nie była dla nas tak łaskawa jak rok temu, to jednak wiele osób z oferty na Bulwarach skorzystało. Po pierwsze – foodtrunki – można było smacznie pojeść i spróbować chociażby kuchni meksykańskiej. Osobiście nie miałam okazji skorzystać, gdyż gonił mnie czas, ale z relacji naszych podopiecznych wynikało, że mam czego żałować. Dla najmłodszych super atrakcją było malowanie buziek oraz wykonywanie przeróżnych kształtów z balonów. Do dyspozycji nie tylko uczestników konferencji, ale i ludzi z miasta były m.in. Gabinet Dotyku i Dźwięku „Staropolska wieś”, niewidzialny escape room,



zawody i turnieje sportowe (w tym strzelectwo bezwzrokowe), jak również spotkanie z Edytą Jungowską, słynną siostrą Bożenką z serialu „Na dobre i na złe”. Naszych podopiecznych na Bulwarach rozgrzał ciepły obiad rozdawany przez pracowników przy ogromnym wsparciu dzielnych wolontariuszy. Po zakończeniu wszystkich planowanych aktywności grupa łódzka wróciła do hotelu na relaks i odpoczynek.

Trzeci dzień rozpoczął się Mszą Świętą w intencji niewidomych, słabowidzących i ich bliskich, w Kościele Akademickim św. Anny. Kto na mszę nie poszedł, mógł pospacerować po Starym Mieście. O 10:30 rozpoczynaliśmy doroczną manifestację, którą w tym roku miałam przyjemność współprowadzić przy wielkim wsparciu Janusza Mirowskiego. Dość pokaźny tłum zebrał się pod Kolumną Zygmunta z transparentami, na których widniały hasła bardzo ważne dla naszego środowiska, m.in. „My widzimy Was, a Wy – czy widziecie nas?”, „Tacy sami, a mury między nami”, „Zamknij oczy otwórz serce”, „Czy to Kraków, czy Warszawa, niewidomi wspólna sprawa”. Janusz Mirowski dał znak rozpoczęcia manifestacji, a ja przedstawiłam zebranym Przewodniczącą Rady Fundatorów – Marka Kalbarczyka oraz Panią Prezes Malwinę Wysocką-Dziubę. Następnie głos zabrał Pan Marek, wprowadzając zebranych i wyjaśniając po co w ogóle zbieramy się i manifestujemy. Sprawy środowiska są bardzo ważne,

ale bez odpowiedniego pokierowania przekaz się rozmywa. Dlatego też Pan Marek Kalbarczyk napisał bardzo ważną, mocną odezwę, którą odczytałam wszystkim zebranym. Mimo trudnego tematu, tekst odezwy spotkał się z dużym aplauzem uczestników demonstracji.

Po manifestacji wyruszyliśmy pod CNK i na Bulwary, żeby powitać uczestników rajdu rowerowego im. bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej pod patronatem Minister Agnieszki Ścigaj. W tym czasie na Bulwarach nadal trwał rodzinny piknik, a w budynku CNK można było jeszcze obejrzeć wystawy. W czasie wolnym część z naszych podopiecznych zwiedziła Łazienki Królewskie, ogrody na dachu Biblioteki Uniwersyteckiej, a także spacerowała po Warszawie. Wieczorem w hotelu wielu z nas udało się na zasłużony relaks w hotelowym basenie i jacuzzi.

I oto nadszedł ostatni dzień naszego wyjazdu. Zmęczenie dawało się już we znaki, ale perspektywa zwiedzania skansenu w Maurzycach i testowania jego dostępności dodawała nam sił. Podzieliliśmy się na dwie grupy i rozpoczęliśmy zwiedzanie. Właściwa nazwa tego miejsca to Łowicki Park Etnograficzny w Maurzycach. Gromadzone są tu zabytki architektury z terenu dawnego Księstwa Łowickiego, a teren do zwiedzania został udostępniony w połowie lat 80. Obecnie znajduje się tu ponad 40 obiektów datowanych w większości na II poł. XIX i I poł. XX w. Ich rozmieszczenie ukazuje dwa historyczne układy przestrzenne łowickiej wsi: tzw. starą wieś – owalnicę z centralnym placem wioskowym, występującą w XIX w. oraz tzw. nową wieś – poułaszczeniową ulicówkę.

Zgodnie z tymi założeniami usytuowano budynki mieszkalne oraz inwentarskie, prezentując charakterystyczne dla różnych okresów wyposażenie wnętrz, narzędzia oraz elementy dekoracyjne.

W obrębie starej wsi znajduje się zagroda zamknięta, w której skład wchodzi chałupa ze Żłakowa Borowego (należąca niegdyś do słynnej wycinarki Justyny Grzegory) i rekonstrukcja





obory kamiennej ze Złakowa Kościelnego. Obok stoi chałupa ze wsi Skowroda z sienią i 2 izbami. W tej części skansenu usytuowana jest także zagroda otwarta, w skład której wchodzi chałupa ze Złakowa Borowego, stodoła i lamus z „rysiami” ze Złakowa Kościelnego oraz rekonstrukcja XVIII-wiecznej, drewnianej obory z Goleńska. W chałupie możemy zobaczyć narzędzia wykorzystywane do obróbki łąnu i wykonywania tkanin samodzielnymi. „Nową wieś” reprezentuje 5 gospodarstw i 3 wolnostojące budynki mieszkalne. Na terenie skansenu znajduje się również zespół sakralny z Wysokienic złożony z jednonawowej świątyni z końca XVIII wieku i dzwonnicy. Obok świątyni zlokalizowano budynki plebanii z Pszczonowa datowany na przełom XIX/XX wieku.

Podczas zwiedzania poznaliśmy zwyczaje i obrządki mieszkańców tych historycznych miejsc. Była również możliwość nabycia pamiątek oraz papieroplastyki wykonywanej na miejscu. Biorąc pod uwagę kwestie dostępnościowe, skanseny przeważnie nie są miejscami, gdzie osoba niewidoma jest w stanie zwiedzać obiekty same, jednakże wspaniałe przygotowanie naszych przewodników, umiejętności oratorskie oraz znajomość zasad audiodeskrypcji pozwoliła nam dobrze ocenić Łowicki Park Etnograficzny jako jednostkę przyjazną osobom z dysfunkcją wzroku.

Zwieńczeniem wycieczki był obiad – pyszny, tradycyjny żur na zakwasie z jajkiem, białą kielbasą i pajdą tradycyjnego chleba. Ponieważ pogoda nas nie rozpieszczała, to żur był idealnym rozwiązaniem na ten wietrzny dzień. I tak właśnie zakończyła się nasza czterodniowa przygoda podczas ogólnopolskiego wydarzenia REHA FOR THE BLIND IN POLAND 2022.

Jak nasi beneficjenci wspominają ten czas? Oto fragmenty wpisów, opublikowanych przez Joannę Miller, uczestniczkę wyjazdu:

Dzień 1: „I znowu razem. Warszawa powitała nas słonecznie i ciepło, program REHA wypełniony od rana po późne godziny wieczorne. Zmęczenie

powoli wciska się pod powieki, ale emocje nie pozwalają na głęboki sen. Konferencja, warsztaty, koncert fortepianowy, a na zakończenie dnia rockowe szaleństwo nad Wisłą z Piotrem Cugowskim. Jutro kolejna dawka atrakcji”.

Dzień 2: „Kolejny cudowny dzień spędzony w stolicy. Chociaż wiatr szalał w uszach i we włosach, to nic nie zepsuło nam humorów. Spotkanie z panem Markiem Sierockim – bezcenne, seminarium i warsztaty, trening Nordic Walking oraz spacer nad Wisłą, to już minione atrakcje. Przed nami wieczór w hotelu i zasłużony odpoczynek”.

Dzień 3: „Kolejny dzień w Warszawie pełen atrakcji. I chociaż od rana zaskoczył nas chłód i lekka mżawka, nic nie zepsuło nam humorów i planów. Poranek na Starym Mieście i spokojny spacer wzdłuż Wisły. Spotkanie pod Kolumną Zygmunta i aktywności na bulwarach to atrakcje sobotniego przedpołudnia.” „Popołudnie bardzo aktywne – zwiedzanie wystawy w Centrum Nauki Kopernik to świetna zabawa i pobudzanie zmysłów. Czego nie możemy dostrzec, udaje nam się usłyszeć lub „wybrajlować”. Skupiamy się na tych walorach jakie posiadamy, nie martwiąc się o nasze deficyty i niedomagania. Śmiech i towarzystwo znajomych i przyjaciół pozwala cieszyć się każdą chwilą i czerpać z życia wszystko, co najlepsze. Nasza wspólna podróż powoli dobiega końca, ale wspomnienia pozwolą nie raz jeszcze wrócić do wspaniałych chwil”.

Dzień 4: „Każda przygoda kiedyś się kończy. Wczoraj pożegnanie z Warszawą, dzisiaj wspólne zwiedzanie skansenu w Maurzycach. To był piękny czas, kiedy mogłam doświadczyć emocji niecodziennych, bliskości, tak potrzebnej i dotyku, który staje się słowem i obrazem. Dziękuję za każdy dzień i chwilę bycia w takiej „rodzinie”. Dotknij mnie, byś mógł opisać jaki jestem. Opisz co widzisz, bym mógł to sobie wyobrazić. Bądź ze mną, bo ja widzę Ciebie, ale czy Ty widzisz mnie?”

Do zobaczenia za rok!

Olsztyn w stolicy

Konferencja REHA 2022 r. dla olsztyńskiego Tyflopunktu była bardzo owocnym wydarzeniem, bogatym w nowe przeżycia i doświadczenia. Świadczą o tym opinie beneficjentów oraz ich opiekunów. Przeważającą część naszej grupy stanowili podopieczni z Olsztyna i Iławy. Swoją obecnością zaszczyliła nas również IDOL ŚRODOWISKA Pani Paulina Gniadek – zdobywczyni II miejsca w tejże kategorii. Nasi Beneficjenci uczestniczyli w panelu dyskusyjnym: „Świat otwarty dla niewidomych”, koncertach, pikniku na Bulwarach Wiślanych, Mszy Świętej, manifestacji „My widzimy Was, a Wy – czy widzicie nas?” oraz zwiedzili Pałac w Wilanowie.

Dla osób, które po raz pierwszy uczestniczyły w wydarzeniu, największym atutem było tłumaczenie wykładów na wiele języków, czyli jej międzynarodowy charakter oraz duża grupa odbiorców – osób, z którymi mogli wymienić się doświadczeniami. Różnorodność tematyczna umożliwiła zapoznanie się z problematyką z zakresu prawa, dotyczącym funkcjonowania osób z dysfunkcją wzroku, nowinek technologicznych, innowacji, kultury, sportu, zdrowia oraz wielu innych. Zaproszeni goście, muzycy oraz cała oprawa wydarzenia to elementy, które sprawiły, że Konferencja REHA FOR THE BLIND pozostanie w pamięci uczestników na długo, o czym świadczą poniższe opinie.

Pani Anna

„Podobała mi się całość. Poznaliśmy dużo ciekawych ludzi, którzy potrafią żyć i nie poddawać się mimo znacznej niepełnosprawności. Jestem pod wielkim wrażeniem zdobycia nowych doświadczeń. Jest to nauka dla każdego z nas.”



Pan Zygmunt

Przyjechałem na Konferencję Fundacji Szansa dla Niewidomych, aby uczestniczyć w panelach oraz dyskusjach oraz wręczeniu nagród IDOL. Dwie z nich trafiły do IDOLI z Iławy, w której mieszkam. Jestem z tego bardzo dumny i zadowolony, ponieważ te osoby zasługują na wyróżnienie.

Nasza grupa uczestniczyła w panelu Świat dotyku i dźwięku. Dowiedziałem się z niego jak wygląda sytuacja osób z dysfunkcją wzroku w innych krajach. Było to dla mnie duże zaskoczenie.

Pani Stanisława

Bardzo poruszyła mnie sytuacja osób niewidomych w Ukrainie w czasie tej okropnej wojny. Realia zwycięstwa, partnerzy – Oksana Potymko – ukraiński Związek Osób Niepełnosprawnych – ten wykład zrobił na mnie największe wrażenie. Podobał mi się również koncert Chopinowski Muzyka z duszą oraz Historia muzyki rozrywkowej Natalii Kwiatkowskiej.

Pani Barbara

Bardzo mi się podobało rozpoczęcie i wystąpienie gości specjalnych, wręczenie nagród 30-lecia, gdzie nagrodę odebrały dwie osoby z mojego miasta. Szczególne ukłony za organizację koncertu Chopinowskiego oraz Piotra Cugowskiego. Uroczajenie programu przez artystów na naprawdę wysokim poziomie. Drugiego dnia bardzo poruszyła mnie wypowiedź Pana Friedrica Schroedera oraz relacja dotycząca Muzyka dla wszystkich Marka Sierockiego. Z samych wykładów wyniosłam wiele pouczających treści. Wystawa technologiczna była również bardzo różnorodna. Dziękujemy za możliwość uczestnictwa w Mszy Świętej w Kościele Świętej Anny oraz manifestacji na rzecz osób z dysfunkcją wzroku, z której również płynęły bardzo głębokie i istotne dla naszego środowiska informacje. Konferencja bogata w treści, które każdemu z nas przydadzą się w naszym codziennym życiu oraz działaniu.

Pani Teresa

Poruszonych zostało wiele istotnych dla nas kwestii dotyczących trudności osób z dysfunkcją wzroku. Chcielibyśmy być bardziej dostrzegalni, aby było nam łatwiej. Mogliśmy się spotkać, porozmawiać z uczestnikami z różnych miast oraz wymienić swoje doświadczenia. Panele należały do bardzo interesujących i pouczających.

Krystyna, Jan, Marianna i Irena

Zapoznaliśmy się z problemami osób z dysfunkcją wzroku nie tylko dotyczących naszego kraju, ale również Sudanu, Egiptu, USA, Ukrainy, Czech. W naszym kraju pomoc niepełnosprawnym w porównaniu do wyżej wymienionych krajów jest bardziej rozbudowana. Fundacja Szansa dla Niewidomych dokonuje wszelkich starań, aby tworzyć



lepsze warunki dla osób niewidomych i słabowidzących. Największym zaszczytem była dla nas możliwość uczestnictwa w Gali IDOL 30-lecia oraz to, że instytucje i osoby z naszego regionu zostały docenione. Dziękujemy naszym opiekunom oraz organizatorom za możliwość uczestnictwa w Konferencji oraz uroczyste koncerty.

Szczególnie ważnym wydarzeniem dla naszej grupy, często podkreślanym w opiniach, był fakt zdobycia III miejsca przez Firmę Transportową Pana Andrzeja Kujawskiego z województwa warmińsko-mazurskiego oraz II miejsce Pani Pauliny Gniadek jako IDOL ŚRODOWISKA. "Jestem członkiem Koła PZN w Iławie i uważam, że zasługują na to wyróżnienie – za swoją aktywność, chęć niesienia pomocy innym. Jestem pod wielkim wrażeniem całej Konferencji" – komentowała Pani Anna.

Czwartego dnia spotkania wybraliśmy się do Pałacu w Wilanowie, w którym przewodnicy oprowadzili nas po Królewskich Komnatkach. Za pomocą dotyku można było zapoznać się z makietą pałacu, katalogami dotykowymi, dotykowymi wersjami obrazów oraz mapami tyflograficznymi. Grupa miała możliwość przybliżenia szat królewskich, co wzbogaciło całość pokazu, a uczestnicy mogli poczuć atmosferę dawnych czasów, nawiązującą do okresu panowania króla Jana III Sobieskiego.

Podsumowując, każdy wrócił bogatszy o nowe wiadomości, kontakty oraz motywacje do działania na rzecz innych, idąc za przykładem osób, które zdobyły nagrodę IDOL oraz na przykładzie całego naszego środowiska.

Pociągami ze Szczecina do Warszawy

Regionalna i ogólnopolska konferencja REHA FOR THE BLIND



Coroczne regionalne spotkanie REHA FOR THE BLIND w ramach spotkania niewidomych, słabowidzących i ich bliskich w Szczecinie, stolicy województwa zachodniopomorskiego, odbyło się 5 sierpnia. Spotkaliśmy się w Domu Kultury „Krzemień”. Tego dnia mieszkańcy Szczecina i jego okolic mieli okazję wysłuchać prelekcji skupionych na pokazaniu prawdziwego świata osób mierzących się z niepełnosprawnością wzroku. Honorowym gościem był współzałożyciel Fundacji Szansa dla Niewidomych, jej wieloletni społeczny Prezes, obecnie przewodniczący Rady Fundatorów Marek Kalbarczyk, który rozpoczął spotkanie od mobilizujących słów. Po jego wystąpieniu na temat aktywnie realizowanego w regionie projektu pod nazwą „Niepełnosprawni na otwartym rynku pracy” głos zabrała Pani Prezes Fundacji Malwina Wysocka-Dziuba. Zatrudnienie osób z niepełnosprawnością wzroku i ich aktywizacja mocno skupiła uwagę gości konferencji. Wypowiedzi i wywiadu Pana Marka o potrzebie wyrównywania tych dysproporcji

można było wysłuchać w lokalnych mediach jeszcze dwa tygodnie po zakończeniu spotkania. Podczas konferencji zostały ogłoszone wyniki regionalnego etapu Konkursu IDOL 2022. Laureaci odebrali pamiątkowe podziękowania i wyróżnienia za cenne działania na rzecz środowiska. W merytorycznej części wydarzenia swoje wystąpienia zaprezentowali m.in.: Pan Paweł Szczyrski – koordynator ds. dostępności w Urzędzie Miasta Szczecin, Pani Agnieszka Bargieł – Kierownik Sekcji Rehabilitacji Społecznej w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Szczecinie czy Pan Paweł Sałdan – samodzielny referent ds. promocji i informacji ze szczecińskiego oddziału PFRON. Goście przypomnieli o formach wsparcia oferowanych przez miejscowe ośrodki MOPR oraz o profitach płynących z programów rehabilitacyjnych typu Aktywny Samorząd. Słowo „dostępność” wielokrotnie padło podczas spotkania i właśnie ono było powodem przybycia wielu zaproszonych.

Dyskusja uczynienia świata otwartego dla osób niewidomych prowadzona była również w trakcie spotkania autorskiego z Panem Markiem Kalbarczykiem. Autor między innymi książki pt. „Ich trzecie oko”, w tle omawianych nowości wydawniczych i retrospekcji po swojej twórczości, w towarzystwie Pana Janusza Mirowskiego – dyrektora generalnego Altixu, opowiadał o rewolucyjnych wręcz przemianach technologicznych, które na przestrzeni 30 lat poprawiły realizację i otworzyły jednostkę borykającą się z utratą wzroku na życie społeczne. Poruszono też temat indywidualności i potencjału płynącego z doświadczeń jakie wnosi do społeczeństwa osoba niepełnosprawna wzrokowo. Spotkanie

było transmitowane na profilu Fundacji Szansa dla Niewidomych w serwisie Facebook oraz YouTube. Wydarzenie to objęte było Patronatem Honorowym Prezydenta Miasta Szczecin.



Kolejni goście opowiadali o potrzebie wzmożonych działań oraz o odpowiednim sposobie i tonie wypowiedzi kierowanej w kierunku władzy, urzędów i społeczeństwa na tyle istotnych, aby przykuć uwagę na dyskryminację czy pomijanie jednostek niepełnosprawnych. Promykiem nadziei okazało się wystąpienie podmiotu Ekonomii Społecznej – wzoru na to, że wszyscy jesteśmy równi i mamy szansę między innymi na zatrudnienie na otwartym rynku pracy.

Podczas konferencji w foyer Domu Kultury „Krzemień” dla słuchaczy dostępna była dotykowa wystawa prac Pana Krzysztofa Majorka i wystawa zbiorowa prac fotograficznych beneficjentów Fundacji Szansa dla Niewidomych pt. „Patrzac inaczej”. Wydarzeniu towarzyszył pokaz sprzętu rehabilitacyjnego. Dużą uwagę gości zwróciły mówiące szachy. W przerwie można było zapoznać się z folderami instytucji, z którymi współpracuje regionalne biuro Fundacji. Na zakończenie dnia w sali konferencyjnej można było wysłuchać występu artystycznego.

Szybką koleją w stronę „Jesteśmy razem”

Jeszcze nie opadł kurz po konferencji regionalnej, a już musieliśmy się spieszyć z organizacją wyjazdu na uroczyste spotkanie, które rok w rok odbywa się w Warszawie. Konferencja ogólnopolska REHA FOR REHA FOR THE BLIND IN POLAND 2022 zaplanowana była na 15-18 września. Tegoroczne Wielkie Spotkanie Niewidomych, Słabowidzących i ich Bliskich opatrzone było tytułem „Świat otwarty dla niewidomych – autentyczne niwelowanie skutków niepełnosprawności w dążeniu do wyrównania życiowych szans”.

42 osoby z województwa zachodniopomorskiego: Szczecina, Polic, Gryfina, Stargardu czy Choszczna wsiadło do porannego pociągu w kierunku Warszawy Centralnej.

Przygodę z konferencją rozpoczęliśmy jeszcze w drodze. Dzięki internetowej transmisji mogliśmy wsłuchać się w prelekcje prowadzone w ramach spotkania „Dostępność na serio”. Tu dużą dyskusję wśród słuchaczy wywołał temat

dostępności cyfrowej w placówkach medycznych. Stwierdzenie, że trzeba zacząć traktować centra medyczne bardziej usługowo wywołało aprobatę.

Po dotarciu do Centrum Nauki Kopernik wiele relaksu zapewnił nam występ muzyczny zespołu Natalia Kwiatkowska Trio. Delikatny głos artystki porwał publiczność do śpiewania. W myśl przyszłych zmian w Fundacji zgromadzeni powtarzali hasło: „Chcemy być razem, jesteśmy razem!”.

Podczas przerwy pomiędzy koncertami wręczono nagrodę zwycięzcy konkursu „Kuznia talentów”, który zaśpiewał bliski sercu wielu z nas utwór z musicalu Metro.

Kolejnym z występujących był niezwykle utalentowany i doceniony na scenie międzynarodowej finalista XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina z roku 2021 Hyuk Lee. Rzeczą niecodzienną jest usłyszenie gry kogoś tak zasłużonego. Dźwięki klawiszy rozniosły melodie po deskach Centrum Nauki Kopernik wprawiając słuchaczy w podziw.

Na koniec dnia z budynku przenieśliśmy się na Bulwary Wiślane, by wziąć udział w integrującym wszystkich przybyłych gości, spacerujących deptakiem przechodniów i okolicznych mieszkańców rockowym koncercie Piotra Cugowskiego.

Wiedza użyteczna

Kolejne dni konferencji były bogate w wiedzę. Spośród dostępnych paneli tematycznych beneficjenci szczecińskiego Tyflopunktu wybierali te zgodne z ich zainteresowaniami. Część osób skierowała swoje kroki w stronę wystawy technologicznej, a część wolała wysłuchać dyskusji prospołecznych czy międzynarodowego głosu gości zagranicznych. Pomimo nadciągającej niepogody uśmiechy nie schodziły z ich twarzy. Być może dzięki towarzystwu kuglarza, którego można było spotkać podczas zorganizowanego tego dnia na Bulwarach Wiślanych Pikniku rodzinnego.

Poznajmy historię Warszawy

Konferencja REHA jest tego typu spotkaniem, w którym dominującą wartością jest integracja. Było to widoczne w tegorocznej edycji. Konferencji zorganizowanej przez Fundację Szansa dla Niewidomych towarzyszyła mnogość atrakcji. Zaczynając od wspomnianych wyżej paneli merytorycznych, po np. Integracyjny Rajd Tandemowy im. bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej, w którym można było wziąć udział i spróbować jak to jest jeździć tandemem.

Podczas wydarzenia przybyli z różnych miejsc Polski honorowo podjęli próbę otwarcia serc na osoby niewidome poprzez manifestację. Przedstawiciele środowiska w ramach swojego performance zebrali się pod Kolumną Zygmunta III Wazy, gdzie okrzykom solidarności ze słowami Pana Marka – założyciela Fundacji Szansa dla Niewidomych, jej wieloletniego społecznego Prezesa, towarzyszyły wyjątkowe transparenty, które beneficjenci przywieźli z całego kraju, między innymi z Krakowa, Wrocławia i Szczecina.

Być w Warszawie i nie odwiedzić Łazienek Królewskich? Nie ma takiej możliwości. Wielką zaletą projektu REHA jest to, że beneficjenci mają okazję podczas podróży, pobytu czy powrotu zwiedzić miejsca turystyczne i kulturalne. W tym roku beneficjenci naszego oddziału zdecydowali się na wizytę w ogrodach i Łazienkach Królewskich.

Niezapomnianych wspomnień czar

Czas spędzony w Warszawie był nieoceniony. Umożliwił naszym gościom odnowienie znajomości z ludźmi poznanymi we wcześniejszych edycjach konferencji. Bogaci we wrażenia i wiedzę o nowoczesnej rehabilitacji wsiedliśmy do kolei. Pociąg powrotny niósł ze sobą melodie słów „W moich snach wciąż Warszawa”. Pełen wrażeń i atrakcji 4-dniowy wyjazd do stolicy w pamięci beneficjentów zostanie na długo. Z wielką nostalgią żegnamy stolicę i w pozytywnych nastrojach, naładowani energią i inspiracją wracamy do codzienności w naszych domach. Warszawo, niezmiennie wracamy za rok – do zobaczenia!



Relacja podlaskiego Tyflopunktu

Jak co roku wyjazd na konferencję był bardzo wyczekiwany! Podopieczni podlaskiego Tyflopunktu już kilka tygodni przed wyrażali ekscytację tym wyjazdem. Zapraszam na krótką relację z konferencji „z podlaskiego punktu widzenia”.

REHA zaczęła się dla nas zbyt wczesnym przyjazdem do Warszawy. Korzystając z okazji udaliśmy się do ogrodów znajdujących się na dachu

Centrum Nauki Kopernik. Dla niektórych była to pierwsza wizyta w tym miejscu! Podziwialiśmy piękne rośliny i urokliwą Warszawę.

W oficjalnym rozpoczęciu konferencji bardzo pozytywne oceny zebrał prowadzący Maciej Iwański. Z bliska mogliśmy zobaczyć i usłyszeć głos, który na co dzień słyszymy w telewizji – w dowcipny sposób przeprowadzał nas po kolejnych punktach konferencji. Wystąpienia gości specjalnych, pełne emocji i zaangażowania, chyba wszystkich upewniły, że świat osób niewidomych może liczyć na pomoc, kiedy potrzebuje tylu zmian. Dotychczasowe osiągnięcia w szerzeniu idei dostępności są imponujące, przed nami jednak bardzo wiele pracy. Wymaga to pełnego zaangażowania i traktowania potrzeb osób z niepełnosprawnościami „na serio”.

Najbardziej ekscytującym elementem konferencji, na który wszyscy czekaliśmy, było wręczenie

“ Najbardziej ekscytującym elementem konferencji, na który wszyscy czekaliśmy, było wręczenie nagrody IDOL w kategorii MEDIA. Hubert Jankowski – podopieczny podlaskiego oddziału Fundacji, odebrał wyróżnienie za prowadzenie bloga „Oczami Niewidomego”. Rozpierała nas duma! Inni podopieczni nie szczędzili braw i gratulacji.

nagrody IDOL w kategorii MEDIA. Hubert Jankowski – podopieczny podlaskiego oddziału Fundacji, odebrał wyróżnienie za prowadzenie bloga „Oczami Niewidomego”. Rozpierała nas duma! Inni podopieczni nie szczędzili braw i gratulacji.

Dobór wykonawców na koncertach podczas tegorocznej konferencji REHA był bardzo imponujący. Na początku Natalia Kwiatkowska cudownie wprowadziła wszystkich w „jazzowy” klimat. Podopieczni byli zachwyceni jej przepięknym głosem. Było też coś dla koneserów muzyki klasycznej – gość z Korei Południowej, Hyuk Lee. Swoim występem wprowadził nas w muzyczny trans. Mieliśmy okazję posłuchać gwiazdy na światowym poziomie! Na sam koniec mogliśmy doświadczyć zupełnie innej muzyki. Prawdziwego rocka! Na koncercie Piotra Cugowskiego nasi podopieczni bawili się wspaniale! Udało się im zrobić zdjęcie z wokalistą. Gdy zapytał skąd są, z dumą odpowiedzieli: „Z Białegostoku!”.

Kolejne dni konferencji to rehabilitacja w pełnym tego słowa znaczeniu. Podczas paneli nasi podopieczni dowiedzieli się wiele o nowoczesnej technologii działającej w służbie niewidomych i słabowidzącym, mieli też okazję zobaczyć najnowszy sprzęt na wystawie technologicznej.

Wiele osób pogłębiło swoją wiedzę z dziedziny medycyny, sportu i kultury. Panele były skarbnicą wiedzy. Prowadzący i prelegenci stanęli na wysokości zadania, przekazując i poszerzając naszą wiedzę z różnych dziedzin życia.

Jednym z głównych elementów trzeciego dnia konferencji była msza święta w Kościele Akademickim św. Anny. Podlascy podopieczni chętnie uczestniczyli w nabożeństwie – nawet wierni wyznania prawosławnego. Podkreślali, że „jeden jest Bóg” i jesteśmy tego dnia wszyscy razem. To pięknie pokazuje jedność naszego środowiska. Wymownym dowodem na to była również manifestacja środowiska. Głosiliśmy, że dostępność nie może być jedynie modnym sformułowaniem, ale musi być wypełniona czynami w służbie dla innych w celu polepszenia warunków życia osób z niepełnosprawnością wzroku.

Ostatniego dnia udaliśmy się do Muzeum Geologicznego. Na miejscu czekała na nas pani kustosz, która zorganizowała nam cudowne warsztaty! Podopieczni uczyli się rozróżniać kamienie naturalne i minerały. Osoby niewidome również czynnie uczestniczyły w zajęciach, poprzez rozpoznawanie minerałów poprzez ich ciężkość, temperaturę czy... smak! Częścią warsztatów był konkurs z nagrodami. Warsztaty dostarczyły wielu emocji i wiedzy na temat skarbów ziemi.

Szukając słów dla podsumowania konferencji, nasuwa się jedno – zachwyty! Podopieczni podlaskiego Tyflopunktu docenili organizację i liczne atrakcje. Należy podkreślić jedną z najważniejszych kwestii – jedność. Podczas REHY wszyscy są jak jedna duża rodzina. Przy stoiskach, na salach czy w windzie, wszyscy z uśmiechem rozmawiają i w razie potrzeby służą wzajemną pomocą. To jest chyba jedna z najpiękniejszych rzeczy dziejących się podczas konferencji REHA – przedstawianie idei dostępności oraz integracja środowiska, której tak bardzo potrzebujemy. Życzę, żeby każda konferencja była sukcesem, no i abyśmy spotkali się na niej za rok!

Wyjątkowe przeżycie i wspaniałe doświadczenie

Kamila Marciniak

Zanim poznałam świat ludzi niewidomych, termin REHA nic mi nie mówił. Przed podjęciem pracy w Fundacji odwiedziłam REHĘ w Zielonej Górze i zakochałam się w tym środowisku. Ich życzliwości, otwartości i pewnego rodzaju bohaterstwie w życiu codziennym.

Z grupą podopiecznych miałam zaszczyt pojechać na czterodniową 20 edycję REHY w Warszawie. Ciemnym, wrześniowym porankiem spotkaliśmy się na parkingu, gdzie czekał na nas autokar. Humor od rana wszystkim dopisywał. W drodze nawet niektórzy śpiewali, podekscytowani podróżą. W Warszawie przyjechaliśmy do Centrum Nauki Kopernik, gdzie zastaliśmy wielki tłum ludzi takich jak my. Przyjechali z całej Polski łącząc się we wspólnej sprawie. Braliśmy udział w panelach podzielonych tematycznie. Koncert Chopinowski oraz wykłady na temat zdrowia najbardziej przypadły beneficjentom do gustu. Fundacja postarała się również o masażystów, którzy świadczyli swoje usługi naszym podopiecznym, oraz wydarzenia kulturalne na Bulwarach Wiślanych. Wiele osób przyciągnęła aktorka Edyta Jungowska, która przyjechała specjalnie dla nas. W niedzielę po mszy św. udaliśmy się na Plac Zamkowy aby podczas manifestacji uświadomić ludziom nasze problemy. Pan Marek Kalbarczyk opowiadał o naszym życiu, co spotkało się z dużym zainteresowaniem przechodniów.

Mogłabym się długo rozpisywać na temat bogatej oferty konferencji. Myślę jednak, że nie chodzi o to, aby opisywać program, który każdy z uczestników poznał. Liczy się, że mogliśmy być razem. Beneficjenci oderwali się od trosk codziennego dnia. Jak to ujął jeden z uczestników:



„Poczułem, że spadło ze mnie sto kilo ciężaru”. Podopieczni, opiekunowie i wolontariusze mogli pobyć w swoim towarzystwie, przez co zżyliśmy się jeszcze bardziej. Myślę, że to także ważny element rehabilitacji. Jako nowy pracownik Fundacji podczas czterodniowego pobytu z beneficjentami miałam możliwość spojrzeć na świat z perspektywy ludzi niedowidzących i niewidomych.



Jesteśmy razem

MK

Czwarty dzień Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND 2022 dla wielkopolskiej grupy uczestników zapowiadał się bardzo interesująco. Dla swoich beneficjentów pracownicy poznańskiego Tyflopunktu przygotowali atrakcję w postaci zwiedzania barokowego Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie wraz z otaczającym pałac ogrodem.

Dzień rozpoczął się niestety niezbyt optymistycznie, ze względu na pochmurne niebo i intensywne opady deszczu. Jednak nasza grupa,

nie zważając na deszcz, była pozytywnie nastawiona. Liczyła na poprawę pogody i nie zawiodła się.

Po nieco ponadgodzinnej podróży autokarem z Hotelu Falenty pod Warszawą, Nieborów przywitał nas pięknym słońcem. Po wyjściu z autokaru spacerem ruszyliśmy w kierunku pałacu. Przechodząc przez dużą, charakterystyczną bramę, można już było zobaczyć w oddali cel naszej wycieczki. Szliśmy szeroką aleją otoczoną drzewami, prowadzącą do rezydencji Radziwiłłów.

Zaproponowaliśmy beneficjentom zrobienie wspólnego, grupowego zdjęcia na tle barokowej posiadłości. Wszyscy przyjęli tę propozycję z entuzjazmem. Poniżej przedstawiamy efekt. Bardzo się cieszymy, że mogliśmy uchwycić tak wyjątkowy moment. Czuliśmy, że naprawdę „jesteśmy razem”.

Mając na uwadze, że stanowimy grupę liczącą ponad 70 osób, musieliśmy podzielić się na trzy mniejsze zespoły, żeby móc poznać zasoby

pałacu. W czasie kiedy jedna grupa zwiedzała posiadłość Radziwiłłów, druga i trzecia spacerowała i podziwiała widoki w pięknym, rozległym ogrodzie pałacowym. Obszerny ogród składa się przede wszystkim z najstarszej części – ogrodu kardynalskiego oraz młodszej – części francuskiej. Oba te ogrody rozdziela piękna, zielona aleja lipowa. Naszą uwagę przykuły partery kwiatowe, znajdujące się przed pałacem, niskie labirynty bukszpanowe, marmurowe płaskorzeźby oraz wysoki dąb, posadzony na 200 urodziny Tadeusza Kościuszki w 1946 r.

Rezydencja Radziwiłłów składa się z dwóch pięter. W pałacu znajduje się przede wszystkim muzeum wewnątrz z XVII-XIX wieku, wyposażone w ocalone kolekcje pałacowe. Podziwialiśmy piękne obrazy, portrety właścicieli Nieborowa oraz władców Polski, srebra, porcelanę, a także inne przedmioty należące do rodu Radziwiłłów. Duże wrażenie robiła klatka schodowa, wyłożona płytkami ceramicznymi, która prowadzi na pierwsze piętro, a także duża biała sala, wykorzystywana jako kaplica, ale w której odbywały się również bale.

Po zwiedzeniu ogrodu i pałacu w Nieborowie udaliśmy się do pobliskiego Łowicza, na Stary Rynek, gdzie mieliśmy zjeść wspólny obiad. Restauracja Polonia musiała się specjalnie przygotować na nasze przybycie. Zajęliśmy całą dużą salę. Stoły były nakryte i ustawione w podkowę, tak aby wszyscy mogli się zmieścić. Został nam podany rosół oraz kotlet schabowy z ziemniakami i surówkami. Wszystkim obiad bardzo smakował. Beneficjenci byli zadowoleni. Po obiedzie ruszyliśmy w drogę powrotną.

Beneficjenci byli zachwyceni zarówno zwiedzaniem pałacu i ogrodu w Nieborowie, jak i wspólnym obiadem w restauracji w Łowiczu. Atrakcje te sprawiły naszym beneficjentom ogromną frajdę. Niektórzy wrócili do pałacu po latach, nadal ciesząc się jego wyjątkowością. Było widać szerokie uśmiechy na twarzach. Beneficjenci wrócili do domów zmęczeni, ale szczęśliwi. To był wyjątkowy czas!





Małe duże bariery

Urszula Napierała

Codziennie na każdym kroku czeka na nas wiele niebezpieczeństw. Z pozoru nic takiego, a w rzeczywistości duże przeszkody, a niekiedy możliwe zagrożenie życia, szczególnie dla osób z niepełnosprawnością wzroku.

Zacznijmy od w miarę łagodnej, aczkolwiek śmiesznej sytuacji. Jakiej? Psiej kupy na chodniku. W obecnych czasach coraz więcej osób dba o to, aby posprzątać po swoim psie, ale w dalszym ciągu zdarzają się jeszcze tacy, którzy tego nie czynią. Niektórzy mogą stwierdzić, że przecież to nic takiego, ale przecież nikt nie chce wdepnąć na taką minę. To samo dotyczy gum do żucia leżących tu i tam. Z dwojga złego lepiej wdepnąć w gumę aniżeli w kupę, no ale jednak lepiej mieć czyste buty.

Zagrożenie stanowią elektryczne hulajnogi pozostawione na chodnikach, a także rowerzyści jadący po nich i uważający, że chodnik należy do nich. Uważam, że gdy chodnik jest dość wąski i nie ma na nim wyznaczonej drogi rowerowej,

“ To tylko kilka z wielu małych, a zarazem dużych barier, które czyhają na każdym kroku. To nie znaczy, że od razu mamy bać się wychodzić z domu. Wręcz przeciwnie. Powinniśmy szerzej o naszych utrudnieniach mówić. Kluczowe jest tutaj stwierdzenie „małe duże bariery”, ponieważ to, co dla wielu jest błahostką, czymś nieistotnym i na co przeciętny człowiek nie zwraca uwagi, dla nas może być ogromnym niebezpieczeństwem.

ludzie powinni jechać po jezdni. Rowerzyści potrafią nawet nakrzyczeć, że nie zeszło się im z drogi.

Będąc w temacie chodnikowym warto też zwrócić uwagę na nierówności, na których można skrócić kostkę, niepoprzycinane gałęzie, którymi możemy dostać w twarz, porzrucane śmieci, a co gorsza porzbijane szkło.

Kolejnym utrudnieniem, co z założenia miało być ułatwieniem, jest przejście uliczne z sygnalizacją świetlną i dźwiękową. Niekiedy są takie, które gdy tylko wejdzie się na pasy na zielonym świetle, prawie od razu zmieniają się na czerwone. Kierowcy mają obowiązek ustąpienia pierwszeństwa, gdy osoba piesza znajduje się na przejściu dla pieszych, ale zawsze z tyłu głowy jest stres, że zaraz ktoś w nas wjedzie. W końcu kierowcy są różni i niektórzy wymuszają pierwszeństwo. Czasami blisko siebie jest wiele przejść dla pieszych i nie wiadomo, które z nich świeci się na zielono. Może się zdarzyć, że przejdziemy na czerwonym będąc przekonanym, że przechodzimy prawidłowo.

Kolejne utrudnienie – brak komunikatów głosowych w niektórych tramwajach czy autobusach odnośnie mijanych przystanków. Osoba ze zdrowym wzrokiem odnajdzie się patrząc przez okno, a co z osobami słabowidzącymi lub niewidomymi? Zostaje wyjście na dowolnym przystanku, dojechanie do pętli lub spytanie ludzi, ale oni nie zawsze są skory do pomocy.

No właśnie, ludzie. To też jest problem. Niektórzy omijają nas szerokim łukiem, bądź udają, że ich nie ma jak o coś pytamy. Ale są też osoby zbyt nachalne. Takie, które na siłę chcą pomóc, nawet gdy nie są o to poproszone. Potrafią nagle chwycić za rękę lub łaskę przez nas trzymaną. Nie wiedzą, że w ten sposób nas dekoncentrują i pozbawiają poczucia orientacji przestrzennej.

To tylko kilka z wielu małych, a zarazem dużych barier, które czyhają na każdym kroku. To nie znaczy, że od razu mamy bać się wychodzić z domu. Wręcz przeciwnie. Powinniśmy szerzej o naszych utrudnieniach mówić. Kluczowe jest tutaj stwierdzenie „małe duże bariery”, ponieważ to, co dla wielu jest błahostką, czymś nieistotnym i na co przeciętny człowiek nie zwraca uwagi, dla nas może być ogromnym niebezpieczeństwem. Dlatego warto mieć na uwadze, że inni mogą nie wiedzieć, że dla nas to takie wielkie przeszkody. Powinniśmy więc nie bać się o tym informować innych.

Jadąc pociągiem rozmawiałam z pewną miłą panią konduktor, która powiedziała mi, że osoby z niepełnosprawnością powinny zgłaszać swoje potrzeby i oznajmić jak można pomóc. Dowiedziałam się, że każdy może zorganizować spotkanie dla załogi konduktorskiej, aby opowiedzieć jak my poruszamy się po pociągu czy dworcu, na co powinni zwrócić uwagę i co zrobić aby nasza podróż była bezpieczna. Uważam, że jest to bardzo miły gest ze strony komunikacji i warto, aby każdy wiedział, że istnieje taka możliwość. Może w innych miejscach też warto urządzić takie spotkania i przybliżyć innym nasz świat, aby wszystkim żyło się dobrze i przede wszystkim bezpiecznie.

Narodziny dziecka

Urszula Napierała

Narodziny dziecka to dla każdego rodzica wielkie wydarzenie. Życie całkowicie się zmienia i wszystko nabiera innego charakteru i oceny rzeczywistości. Często wiąże się z licznymi obawami: Czy to odpowiedni czas na dziecko? Czy sobie poradzimy? Czy będziemy dobrymi rodzicami? Czy nasze dziecko będzie szczęśliwe? Czy zapewnimy dziecku należyte życie? Takie pytania, jak i wiele innych, ma każdy, a co dopiero osoba z niepełnosprawnością wzroku. Jak zatem sobie poradzić?

Dziecko to ogromne szczęście i skarb. Dziewięć miesięcy czekania, aż w końcu nadchodzi moment pierwszego przytulenia swego maleństwa. Cały świat zanika. Wtedy jesteśmy tylko my i nasze cudowne dzieciątko. To najcudowniejsza chwila w naszym życiu, której nikt nie jest w stanie nam odebrać. A potem? Potem zaczyna się życie.

Na samym początku, szczególnie, że to dla nas nowość, jest ciężko. Najlepiej jak mamy kogoś obok siebie, kto jest w stanie pomóc. Ale nie można od razu się zrażać i myśleć, że sobie nie poradzimy. Z każdym dniem niektóre czynności przychodzą łatwiej, ale trzeba pamiętać, że są też rzeczy, z którymi nie jesteśmy w stanie sami sobie dać rady:

- obcinanie paznokci
- czyszczenie uszek
- dostrzeżenie zmian skórnych, np. zaczerwienienia
- mycie (tutaj teoretycznie dalibyśmy radę, aczkolwiek bezpieczniej, aby ktoś pomógł)
- spacer z maluszkiem w wózku.



Także zmiana pieluszki początkowo jest problematyczna, ale z biegiem czasu jesteśmy w stanie wypracować swój własny plan działania. Oczywiście tak samo jest z ubieraniem naszego maluszka.

Należy też pamiętać, że nie ma co za bardzo się przyzwyczajać i popadać w rutynę, ponieważ dziecko rośnie i bardzo szybko wszystko się zmienia. Cieszymy się, że już opanowaliśmy zmianę pieluszki, a tu bobas nagle zaczyna się przekręcać i wiercić. To też opanowane? To następny etap, malec coś chwyci, rzuci i ucieka. Narzekaliście na nudę? Z dzieckiem wam ona nie grozi.

Warto zauważyć, że nie tylko my uczymy, ale jesteśmy uczeni życia przez naszego słodziaka. Dziecko jest idealnym nauczycielem odpowiedzialności, wrażliwości, opiekuńczości i przede wszystkim daje możliwość poznania miłości bezwarunkowej. Oczywiście czasami może dać nam nieźle popalić, ale bądź co bądź, nigdy nie zamienilibyśmy go na nic innego.

A jeśli kobieta z niepełnosprawnością wzroku będzie samotną mamą? Będzie to dla niej bardziej problematyczne, ale z pewnością nie ma co się poddawać. W wielu miejscach można uzyskać pomoc. Rzecz jasna najlepszym rozwiązaniem byłoby wsparcie rodziny.

Jeśli myśleliście, że to artykuł jak pozbyć się obaw, to niestety jesteście w błędzie. Ale spokojnie. Obawy przed i w czasie rodzicielstwa to coś normalnego i każdy je ma. Dziwne byłoby, gdybyście ich nie mieli. Takie to życie. Teraz nie odpowiadamy jedynie za siebie, ale i za drugą istotkę. Istotkę, która odmienia całe nasze życie.



Sport niewidomych i niedowidzących – hit czy kit?

Magdalena Madeja

Zastanawiałeś się, czy uprawianie szeroko pojętej aktywności fizycznej jest także dla Ciebie? Chciałbyś się dowiedzieć, ile jest możliwości do aktywnego spędzania wolnego czasu? Z poniższego tekstu dowiesz się, co i jak możesz zrobić, by było łatwiej.

Ruch powinien być najważniejszą częścią życia każdego człowieka. Poprzez ruch umacniają się cechy charakteru, poprawia zdrowie i samopoczucie, pojawia się motywacja, występuje większa determinacja do osiągnięcia założonych przez siebie celów, wzmacnia pewność siebie, a także poczucie własnej wartości.

Uszkodzenie narządu wzroku często prowadzi do rezygnacji z aktywnego trybu życia. Przyczyną tego zjawiska są występujące bariery infrastruktury, a wraz z nimi poczucie braku

bezpieczeństwa. W konsekwencji może doprowadzić to np. do pogorszenia relacji międzyludzkich, problemów w pracy czy depresji.

Jeżeli chodzi o potrzebę ruchu, osoby z niepełnosprawnością wzroku pod tym względem niczym się nie różnią od osób pełnosprawnych. Problemem jest brak wzrokowej kontroli, co stwarza trudności w poruszaniu się, bieganiu, ćwiczeniu i aktywności w grach zespołowych. Nie powinno to być przyczyną rezygnacji z aktywności fizycznej. Dzięki odpowiedniej modyfikacji zasad dyscyplin oraz pomocy technologii czy przewodników, osoby niepełnosprawne mogą czerpać radość z uprawiania sportu w myśl zasady: „dla chcącego nic trudnego”.

Historia sportu osób niepełnosprawnych swoje początki notuje w roku 1948, kiedy to w Wielkiej

Brytanii zorganizowano Igrzyska w Stoke Mandeville dla żołnierzy z niepełnosprawnościami po II wojnie światowej. W związku ze wzrostem popularności sportów dla osób niepełnosprawnych, cztery lata później Igrzyska te zyskały miano Międzynarodowych Igrzysk Paraolimpijskich. W 1960 roku odbyły się pierwsze Igrzyska Paraolimpijskie w Rzymie.

W roku 1964 założono Międzynarodową Organizację Sportu Osób Niepełnosprawnych (ISOD). Członkowie organizacji zauważyli wzrost liczby osób z wadami wzroku, które chcą uprawiać sport. W związku z tym dążyli do włączenia niewidomych sportowców do Igrzysk Paraolimpijskich. Udało się to dopiero w roku 1976. Goalball został oficjalnie pierwszą konkurencją olimpijską dla osób z uszkodzonym narządem wzroku.

W wyniku wzrostu popularności sportu osób z wadami wzroku w 1981 r. w Paryżu została założona Międzynarodowa Federacja Sportu Niewidomych (IBSA), której celem jest rozwój sportu dla osób niewidomych i niedowidzących. Dzięki ciężkiej pracy jej członków, w roku 1988 do Igrzysk Paraolimpijskich włączono judo, a w roku 2004 niewidomy futbol (piłka 5-side).

Na dzień dzisiejszy, dzięki świetnemu rozwojowi technologii, osoby z niepełnosprawnością wzroku mogą czerpać radość i zdobywać sukcesy w wielu dyscyplinach sportowych, co z pewnością prowadzi do podniesienia jakości życia, a także uniezależnienia się w pewnym stopniu od osób trzecich.

Dzięki modyfikacji zasad funkcjonujących w poszczególnych dyscyplinach, osoby z niepełnosprawnością wzroku mogą być uczestnikami zawodów zarówno w letnich, jak i zimowych dyscyplinach.

Do dyscyplin letnich zaliczamy goalball, jeździectwo, kolarstwo tandemowe, judo, lekkoatletykę (biegi, skok wzwyż, skok w dal, pchnięcie kulą, pięciobój), cecifoot, showdown, pływanie, strzelectwo, wioślarstwo, żeglarstwo, zapasy, blind football (5-a-side football).

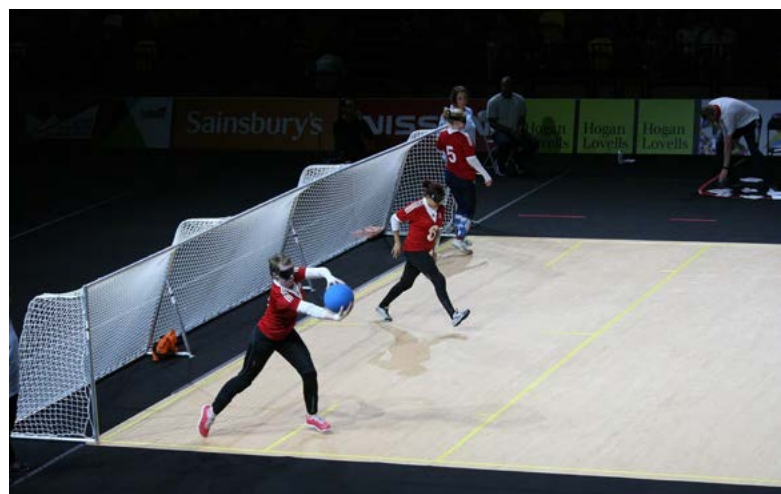
Do dyscyplin zimowych zaliczamy narciarstwo alpejskie, narciarstwo klasyczne, biathlon.

Zawodnik z niepełnosprawnością wzroku, aby mógł wziąć udział w zawodach sportowych, musi zostać odpowiednio dopasowany do grupy sportowej. Decyzję o przypisaniu zawodnika do konkretnej grupy podejmuje lekarz. Odbywa się to na podstawie kwalifikacji medycznej, która stwierdza czy dana osoba osiąga minimum, które pozwala na uczestnictwo w zawodach.

Istnieją trzy grupy sportowe osób z wadami wzroku:

- B1 – całkowicie niewidomi oraz z poczuciem światła, ale bez rozpoznania przedmiotów lub ich zarysów bez względu na kierunek i odległość.
- B2 – ze zdolnością rozpoznawania przedmiotów lub ich zarysów, ostrość wzroku 2/60 i/ lub ograniczenie pola widzenia w zakresie 5 stopni.
- B3 – ze wzrokiem o ostrości od ponad 2/60 do 6/60 i/ lub z ograniczeniem pola widzenia od 5 do 20 stopni. [PZSN Start]

Osoby niewidome i słabowidzące osiągają sukcesy na Igrzyskach Paraolimpijskich, Mistrzostwach Świata czy Europy. Aby wziąć w nich udział, zawodnik przede wszystkim musi osiągnąć kwalifikacyjne minimum.



“ **Jeżeli chodzi o potrzebę ruchu, osoby z niepełnosprawnością wzroku pod tym względem niczym się nie różnią od osób pełnosprawnych. Problemem jest brak wzrokowej kontroli, co stwarza trudności w poruszaniu się, bieganiu, ćwiczeniu i aktywności w grach zespołowych. Nie powinno to być przyczyną rezygnacji z aktywności fizycznej.**

Goalball jest grą zespołową stworzoną specjalnie dla osób z niepełnosprawnością wzroku. W piłce znajdują się 3 dzwoneczki, które dzwonią kiedy piłka jest rzucana do zawodnika, co pozwala na łatwą jej lokalizację poprzez słuch. W trakcie rozgrywki kibice muszą być absolutnie cicho. Dla wyrównania szans niewidomych i słabowidzących, zawodnicy grają z goglami na oczach. Na boisku znajdują się przyklejone do parkietu linki, które pozwalają na orientację zawodnika w polu. Wygrywa drużyna, która wtoczy do bramki przeciwnika więcej piłek.

Jeździectwo jest dyscypliną sportową, którą zawodowo mogą uprawiać osoby niedowidzące. Osoby niewidome uprawiają ją raczej w sposób rekreacyjny. Dyscyplina ta dzieli się na 2 etapy. Pierwszy przypomina swego rodzaju taniec konia z człowiekiem, ponieważ polega na wykonywaniu figur czy ruchów, które mają pokazać w jakim stopniu zawodnik jest zżyty z koniem. W drugim etapie zawodnik ma pełną dowolność i prezentuje układ złożony, całkowicie wybrany przez siebie, w takt muzyki.

Showdown jest grą dla dwóch osób. Odbывается przy prostokątnym stole, który otoczony jest ściankami, których zadaniem jest utrzymanie piłki na stole. Po przeciwnych stronach stołu

znajdują się bramki i zawodnik. Zawodnik w ręce trzyma rakiety. Piłeczka, którą grają zawodnicy, w środku ma dzwoneczki, które ułatwiają jej zlokalizowanie. Stół podzielony jest pionową tablicą, pod którą znajduje się przerwa, aby piłeczka mogła pod nią przejść. Zawodnik za pomocą słuchu i paletki ma za zadanie wtoczyć piłkę do bramki przeciwnika.

Blind football jest grą zespołową. W każdej drużynie znajduje się 5 zawodników: czterech niewidomych i widzący bramkarz. Aby wyrównać szanse, każdy zawodnik, bez względu na stopień uszkodzenia wzroku, ma założone gogle. Zasada ta nie dotyczy bramkarza. Boisko posiada specjalne bandy, położone wzdłuż linii, które zapobiegają wypadnięciu piłki poza boisko. W środku boiska znajduje się trener, a za bramką przeciwnika przewodnik, który mówi gdzie znajduje się bramka, aby zawodnik mógł wycelować i zdobyć punkt. W środku piłki znajdują się dzwoneczki, które mają ułatwić jej lokalizację. Kiedy zawodnik biegnie w kierunku piłki, musi krzyknąć „VOY!”, co znaczy „IDĘ”, aby powiadomić innych zawodników. Jeśli zdarzy się, że zawodnik nie krzyknie tych słów, a wpadnie na przeciwnika, to mamy do czynienia z przewinieniem.

Narciarstwo alpejskie jest sportem zimowym, w którym udział bierze osoba niewidoma wraz z przewodnikiem. Przewodnik pełni bardzo ważną rolę, ponieważ wskazuje zawodnikowi trasę. Jedzie przed zawodnikiem, w jego tempie. Przewodnik nie może dotknąć chorągiewek, więc musi jechać innym torem. Błąd przewodnika jest również błędem zawodnika. Zawodnik z przewodnikiem tworzą jedność, a co za tym idzie, każdy trening odbywają wspólnie. Muszą być wytrenowani, zgrani, rozumieć się i uzupełniać.

Aktywność fizyczna jest bardzo ważną częścią życia człowieka. Bez ruchu nie ma życia, po prostu przestajemy istnieć. Dlatego niepełnosprawność narządu wzroku nie może być przyczyną rezygnacji z tego typu aktywności. To właśnie ruch może pomóc na nowo poznać samego siebie, przełamać bariery i przesunąć granice swoich możliwości.



Atrakcje towarzyszące Konferencji REHA

Marek Kalbarczyk

Coroczna Msza Święta w intencji niewidomych, słabowidzących i ich bliskich

W sobotę 17 września w Kościele Akademickim św. Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście 68 o godzinie 9:30 odbyła się Msza Święta w intencji niewidomych, słabowidzących i ich bliskich. Stało się to tradycją tej społeczności. Msze odbywają się w najślawniejszych warszawskich

świątyniach. Byliśmy kilkakrotnie w Archikatedrze na Warszawskiej Starówce, w kościele św. Krzyża, z którego co niedziela msze święte są transmitowane przez radio, w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, w Laskach, w ośrodku dla niewidomych stworzonym przez Matkę Elżbietę Różę Czacką i Niepokalanowie. Pierwsza msza w intencji naszego środowiska odbyła się

w kościele św. Anny w roku 1994. Trudno się dziwić, że inicjatywa ta jest przeze mnie nazywana tradycją. 28 lat to już wystarczająco dużo, by zasłużyć na to miano. Pierwszą mszę organizowałem zarówno dla Fundacji, która wtedy jeszcze miała pierwotną nazwę „Fundacja Unia Pomocy Niepełnosprawnym Szansa” oraz firmy Altix sp. z o.o., która powstała w maju 1989 roku. Jak wiadać, było to w piątą rocznicę jej działalności. Po 28 latach wróciliśmy więc do świątyni św. Anny.

To jedna z najstarszych świątyń warszawskich. Jako jedyna w Warszawie zawiera w sobie elementy aż czterech stylów architektonicznych, których wiele elementów jest autentycznych, niezniszczonych podczas II wojny światowej. Wnętrze kościoła zachowało styl barokowy nadany w XVII wieku. W głównym ołtarzu z 1728 roku jest umieszczony XVII-wieczny obraz św. Anny. Jest tam sześć ołtarzy bocznych z ok. XVIII wieku. Ważnym elementem wyposażenia jest ambona z około 1750 roku. Organy mające 31 głosów zostały zbudowane w 1992 roku i znajdują się w zabytkowym prospekcie.

Mszę świętą poprowadził i wygłosił kazanie Ksiądz Rektor Mateusz Gawarski. Na znakomitych organach grał znakomity organista Kamil Steć. Mimo, że obaj spisali się doskonale, co innego wywołało największe wrażenie. W kościele pojawiło się tak wielu Beneficjentów Fundacji, że zabrakło dla nich miejsca. Nie liczyliśmy ich, ale skoro miejsc siedzących jest tam około 500, a wszystkie były zajęte, wiele osób stało, należy przypuszczać, że było nas ponad 600. I nawet to nie było najważniejsze. Kiedy organista zagrał pieśni popularne w całym kraju, m.in. Boże coś Polskę, to, jak zaśpiewali, było wprost niesamowite. Nasz chór brzmiał i brzmiał, i wydawało się, że drży cały kościół. Ksiądz Rektor wyglądał na poruszonego, albo nawet zadziwionego. Oto Polska – zjechała do stolicy, przypominając jacy jesteśmy, jakie mamy korzenie. Nasze środowisko nie jest bowiem obojętne, niepamiętające, lecz przeciwnie – mamy nasz polski, słowiański, łacińsko-chrześcijański charakter i będziemy przy nim trwali. Jest to nam potrzebne. Jako niewidomi, źle widzący, słabsi, potrzebujemy



zrozumienia, pomocy, empatii. Nic nam tego nie zastąpi. Duży odsetek naszej społeczności jest religijnie zaangażowany i uczęszczamy do kościołów w całym kraju. Widać to było na Mszy Świętej w kościele św. Anny. I śpiewali chyba jak nikt dookoła. A potem Ksiądz Rektor udzielał Komunii Świętej i nie było temu końca. Zabrakło hostii! Ksiądz udał się po zapasy i znowu udzielał, a długa kolejka oczekujących potwierdzała zaangażowanie wiernych, naszych gości.

Daj szansę niewidomym dzieciom w Ukrainie

Na początku marca 2022 r. Fundacja Szansa dla Niewidomych zorganizowała zbiórkę pieniędzy na rzecz niewidomych dzieci w Ukrainie. Zebrałiśmy ponad 13 tysięcy złotych, z czego kwotą 5 tysięcy złotych wsparłiśmy Centrum Wczesnego Wspomagania Niewidomych Dzieci im. Jana Pawła II w Starym Skalacie. W ramach tej samej zrzutki postanowiliśmy przekazać pozostałe fundusze na uratowanie ostatniej brajlowskiej drukarni na Ukrainie. O pomoc zaapelowała Oksana Potimko kierująca Centrum Zasobów Technologii Informacyjnych w Edukacji na Politechnice Lwowskiej, związana z Ukraińskim Związkiem Inwalidów, gdzie pełni rolę dyrektora obwodu lwowskiego. Przed wojną w Ukrainie funkcjonowały cztery ośrodki, w których drukowano książki dla niewidomych, zwłaszcza uczniów i studentów. Teraz został tylko jeden i to mocno okrojony – ten działający na Politechnice Lwowskiej. Drukuje się tam książki na papierze brajlowskim, używając przy tym starej i wymagającej naprawy drukarki Everest V4. Są też tam tworzone wypukłe grafiki na specjalistycznej wygrzewarce. Aby podtrzymać poziom kształcenia niewidomych Ukraińców, niezbędna była nasza pomoc. Oksana zwróciła się wcześniej do jednej z polskich firm, lecz ta zdecydowała się jedynie na zakup brajlowskiego i pęczniejącego papieru, także niezbędnych, ale to jednak nie to samo co urządzenie do drukowania. Nasza Fundacja postanowiła więc przeznaczyć zebrane środki na zakup drukarki.

Proszę sobie wyobrazić, że udało się osiągnąć ten cel. Przekonaliśmy kierownictwo firmy Index

ze Szwecji, by sprzedała nam drukarkę po kosztach produkcji. Dzięki ich pozytywnej decyzji kwota, którą zebraliśmy korzystając z platformy Zrzutka.pl, wystarczyła. Model drukarki, który zakupiliśmy, to Everest, który normalnie kosztuje blisko 28 tysięcy złotych. Udało się uzbierać jedynie część tej kwoty, ale nie przeszkodziło to w sfinalizowaniu inicjatywy. Dzięki ich pomocy podczas uroczystości otwarcia Konferencji REHA przekazaliśmy tę drukarkę pani Oksanie.

„Kuźnia talentów”

W ramach zorganizowanego przez naszą Fundację konkursu „Kuźnia talentów” zapoznaliśmy się z twórczością wielu uczniów z całego kraju. Przysłali swoje nagrania, których wysłuchali nasi jurorzy. Uczniowie śpiewali lub grali, młodszy i starsi, dający sobie radę z nagraniem lepiej lub gorzej. Dzięki prezentacji tych młodych muzyków pokazaliśmy, że przedstawiciele środowiska niewidomych i słabowidzących są szczególnie utalentowani i zasługują na uznanie nie tylko wśród nas, ale całego społeczeństwa.

Finał konkursu odbył się podczas XX edycji Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND, podczas towarzyszącej jej Gali Trzydziestolecia Fundacji, zorganizowanej pod integracyjnym hasłem „Jesteśmy razem”. Miało to miejsce w pierwszym dniu Konferencji. Finałiści konkursu zostali wyróżnieni, a zwycięzca został zaproszony wraz z rodzicami na tę Galę. Wystąpił podczas koncertu Natalii Kwiatkowskiej.

Przed udziałem w Gali finaliści mieli okazję uczestniczenia w warsztatach z ekspertem, rehabilitantem, nauczycielem akademickim Jackiem Kwapiszem, który przygotowywał ich do kolejnych występów.

Konkurs był elementem zadania pn. „Koncert piosenki oraz melodii polskiej” realizowanego przez Fundację Szansa dla Niewidomych, dofinansowanego ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Wystawa towarzysząca Konferencji

Jak co roku została dobrze oceniona przez zwiedzających. Czy to właściwe określenie – „zwiedzający”? Nasza wystawa nie służy zwykłemu zwiedzaniu, jak inne, np. historyczne czy artystyczne, lecz wzmacnianiu procesu rehabilitacji. Nasi goście są osobami z niepełnosprawnością wzroku. Celem odwiedzenia wystawy nie jest zatem oglądanie eksponatów, lecz sprawdzanie jakie rozwiązania techniczne i metodologiczne najlepiej posłużą niwelowaniu skutków niepełnosprawności wzroku, które z nich najlepiej pomogą w procesie kształcenia lub realizowaniu zadań w pracy.

Pierwsza wystawa miała miejsce w roku 1999 i zgromadziła 8 wystawców. Rekord stóisk padł kilka lat temu i wynosi 62. Pandemia utrudniła nam rozwój tej inicjatywy i jeszcze nie możemy wrócić do tamtych osiągnięć, jednak to, co udało się nam zorganizować w tym roku, a także rok i dwa lata temu, jest imponujące. Należy przecież brać pod uwagę zewnętrzne warunki wpływające na ostateczny efekt. Oto lista tegorocznych wystawców:



1. Altix sp. z o.o. – Sponsor Złoty
2. Dolphin Computer Access Ltd – Sponsor Brązowy
3. feelSpace GmbH – Sponsor Brązowy
4. Index Braille AB – Sponsor Srebrny
5. insidevision – Sponsor Brązowy
6. Matapo, a.s. – Sponsor Brązowy
7. Medison Wojciech Maj – Sponsor Brązowy
8. Safety Chair – Sponsor Srebrny
9. Thinkable – Sponsor Brązowy
10. ViewPlus Technologies – Sponsor Brązowy
11. Vispero – Sponsor Platynowy
12. Dostępność na serio
13. Drukarnia z prawdziwego zdarzenia
14. Nowoczesna szkoła i urząd

Wymienione firmy doceniają rolę naszej organizacji i sponsorują całoroczną jej działalność. Za swoje wsparcie uzyskują promocję w ciągu całego roku, w skład której wchodzi prezentacje rozwiązań, artykuły w miesięczniku Help, nagrania dostępne w Internecie itd.

Lista wystawców NGO

1. Biuro ds. Osób z Niepełnosprawnościami Uniwersytet Warszawski
2. Fundacja Edukacja dla Dostępności – EdD
3. Fundacja Im. Helen Keller
4. Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego
5. GOMA
6. Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego
7. KOKOLO
8. Książnica Podlaska
9. Małopolska Policealna Szkoła Masażu Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krakowie
10. MASSAMOUNA MPENE
11. Muzeum Budownictwa Ludowego-Park Etnograficzny w Olsztynku
12. Polski Związek Niewidomych
13. Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło Miejsko – Powiatowe Dzieci, Młodzieży i Dorosłych w Olsztynie
14. Stowarzyszenie na Rzecz Niepełnosprawnych „W LABIRYNCIE”
15. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi Stowarzyszenie

16. Ukraiński Związek Osób Niepełnosprawnych – USI
17. Wyższa Szkoła Inżynierii i Zdrowia
18. Fundacja Szansa dla Niewidomych
19. Wydawnictwo Trzecie Oko
20. Wydawnictwo Almatea,
21. SAMOWYDAWCY.PL,
22. WYDAWNICTWO GROTEKA

Konferencja „Dostępność na serio”

W ramach Konferencji, dotyczącej jak najszerzej pojmowanej dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, w czwartek 15 września od godziny 10:00 odbyły się w Centrum Nauki Kopernik dwa równoległe bloki panelowe:

- Blok panelowy I: Dostępność – architektura (Adam Kalbarczyk)
- Blok panelowy II: Dostępność – informacje (Janusz Mirowski).

Była to świetna okazja dla omówienia obecnego stanu wdrożenia programu Premiera Mateusza Morawieckiego Dostępność Plus w Polsce. Uczestnicy mieli okazję wysłuchania interesujących prelekcji oraz podzielili się spostrzeżeniami w tak ważnym dla naszej społeczności temacie.

Program Konferencji

I. Dostępność – architektura

10:00 Donata Kończyk, Urząd m.st. Warszawy – Warszawskie standardy dostępności architektonicznej

10:15 Elżbieta Oleksiak, Polski Związek Niewidomych – Projektowanie i adaptacja przestrzeni publicznej do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących – zalecenia, przepisy, doświadczenia

10:30 Wojciech Maj, Medison – Nowoczesne metody psychologiczne w służbie samodzielnego poruszania się osób niewidomych w otoczeniu

10:45 Piotr Kopyciński, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddział Kujawsko-Pomorski – Wykorzystanie nowych technologii przy zapewnieniu dostępności



architektonicznej budynków użyteczności publicznej dla potrzeb osób niepełnosprawnych z dysfunkcją narządu wzroku

11:05 Jarosław Bogucki, Fundacja Integracja – Dostępność architektoniczna w Polsce. Doświadczenia Integracji.

11:35 Przerwa kawowa

11:50 Alicja Jankiewicz, Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych – Sejmik Wojewódzki – Dostępność w wieloletnich działaniach Lubelskiego Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych

12:05 Emilia Śmiechowska-Petrovskij, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Wojskowa Akademia Techniczna – Dostępność zabytkowych parków i ogrodów dla osób niewidomych i słabowidzących w Polsce

12:20 Piotr Osipa, Fundacja Wspierania Zrównoważonego Rozwoju – Generator dostępności architektonicznej w deklaracji dostępności

12:40 Justyna Rogowska, Uniwersytet Gdański – Dostępny UG – kompleksowy program likwidacji barier w dostępie do kształcenia dla osób z niepełnosprawnościami

12:55 Sławosz Marcisz, Urząd Miasta Katowice – Katowice bez barier

II. Dostępność – informacje

10:00 Katarzyna Heba, Kancelaria Adwokacka Katarzyna Heba – Konsekwencje braku dostępności informacyjno-komunikacyjnej w podmiotach publicznych w świetle ustawy o zapewnieniu dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami

10:20 Krzysztof Kosiński, Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych – Dostępny Rynek Pracy

10:35 Anna Drabarz, Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami – Dostępny biznes – co zmienia Europejski Akt o Dostępności?

10:55 Natalia Wasielewska, Ewa Miszczak, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego – Dostępność informacyjna to wyzwanie – doświadczenia FIRRR

11:15 Małgorzata Talipska, Instytut Spraw Głuchych – Dostępność informacyjno-komunikacyjna dla g/Głuchych obywateli w praktyce

11:35 Przerwa kawowa

11:50 Donata Kończyk, Urząd m.st. Warszawy – Wdrażanie dostępności cyfrowej w dużym podmiocie publicznym

12:10 Adrian Furman, Grupa AF – Problematyka dostępności cyfrowej w placówkach medycznych

12:25 Michał Żejmis, Biblioteka Narodowa – Dostęp do skarbów Biblioteki Narodowej

12:40 Ada Kempka, Fundacja Edukacja dla Dostępności – EdD – Dostępność do kultury dla osób z niepełnosprawnościami a > inkluzja społeczna w zakresie jej przeżywania i odczuwania

12:55 Joanna Ksieniewicz, EDUCONTENT – Dostępność cyfrowa w edukacji

„Tribute to Janusz Skowron” – wspomnienie wybitnego, niewidomego pianisty jazzowego, doradcy Fundacji Szansa dla Niewidomych

Tę specjalną część Konferencji poprowadziła małżonka muzyka, Elżbieta Gutowska-Skowron. Opowiadała o muzyce i sukcesach męża.





Koncertował niemal na wszystkich kontynentach, w wielu krajach. Zdobywał nagrody, brał udział w nagraniu ponad 60 płyt, skomponował wiele własnych utworów oraz aranżował inne. Goście wysłuchali fragmentów kilku utworów wykonanych w sławnych zespołach i zagranych z tak znakomitymi muzykami jak: Tomasz Stańko, Krzesimir Dębski, Zbigniew Namysłowski itd. Wspomnijmy Janusza Skowrona i my.

Pianista jazzowy, kompozytor i aranżer urodził się 23 maja 1957 w Warszawie, zmarł 27 lutego 2019 w Wieliszewie.

Edukację muzyczną rozpoczął w wieku sześciu lat od prywatnych lekcji gry na fortepianie u niewidomej pianistki Stefanii Skibówny, w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Łaskach. Ukończył Szkołę Muzyczną II stopnia im. Józefa Elsnera w Warszawie, w klasie organów. Jeszcze w trakcie nauki rozpoczął współpracę z zespołem perkusisty Kazimierza Jonkisa. Wystąpił z nim na festiwalu Jazz Jamboree w 1980 i uczestniczył w nagraniu pierwszego

krążka zespołu, płyty Tiritaka. W 1981 roku rozpoczął współpracę z zespołem String Connection, założonym przez skrzypka Krzesimira Dębskiego. W tym czasie grupa biła rekordy popularności, występowała wielokrotnie na festiwalach Jazz Jamboree i na wszystkich większych festiwalach jazzowych na świecie. Janusz Skowron nagrał ze String Connection kilka płyt, m.in. Workoholic, New Romantic Expectation, String Connection Live, które niemal zawsze były jazzowymi płytami roku.

W 1985 roku rozpoczął współpracę z zespołem Freeelectronic trębaczka Tomasza Stańki, z którym występował na festiwalach w Grecji, Niemczech, Francji, Szwajcarii i na rodzimym Jazz Jamboree. Współpraca została zwieńczona nagraniem kilku płyt, m.in. Chameleon, Switzerland, Witkacy Peyotl, Tales For A Girl. W roku 1990 rozpoczął współpracę z saksofonistą Zbigniewem Namysłowskim, z którym koncertował w Polsce i za granicą, m.in. w Izraelu, Niemczech i Czechach. Z Kwartetem Zbigniewa Namysłowskiego nagrał dwa krążki CD – Without A Talk i The Last

Concert. W 1997 roku rozpoczął współpracę z zespołem Walk Away perkusisty Krzysztofa Zawadzkiego. W zespole tym miał możliwość zagrania ze światowej klasy muzykami jazzowymi – Erickiem Marienthałem, Billem Evansem, Deanem Brownem, Randy Breckerem i Davidem Gilmorem. Również ten okres twórczości został przypieczętowany nagraniem kilku płyt, m.in. *Changes* i *Night Life*. Janusz Skowron współpracował z najwybitniejszymi polskimi muzykami jazzowymi, m.in. z gitarzystą basowym Krzysztofem Ścierańskim, skrzypkiem Maciejem Strzelczykiem, perkusistą Zbigniewem Lewandowskim, saksofonistą Zbigniewem Jaremką, kontrabasistą Zbigniewem Wegehauptem, performerem Andrzejem Mitaniem, kontrabasistą Piotrem Rodowiczem, perkusistą Mirosławem Sitkowskim. W trakcie długoletniej kariery muzycznej nagrywał ponadto z Marylą Rodowicz, Hanną Banaszak, Łucją Prus, Majką Jeżowską, Ewą Bem, Grażyną Łobaszewską, Anną Serafińską i rockowymi grupami Lady Pank i Perfect. W ostatnich latach przed śmiercią wraz z Apostolisem Anthimosem założył zespół Anthimos Skowron United. Współpracował także z Małgorzatą Markiewicz, wokalistką jazzową, z którą stworzył duet. Ma w swoim dorobku wiele własnych kompozycji i aranżacji. Jego karierze poświęcone zostało hasło w telewizyjnej wersji Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej Ryszarda Wolańskiego w odcinku 143.

Wielokrotnie był nagradzany i odznaczany: Nagroda Sekcji Publicystów Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego w 1982, Nagroda Fundacji Kultury Polskiej im. Krzysztofa Komedy w 1989, Nagroda Artystyczna Młodych im. Stanisława Wyspiańskiego za osiągnięcia w dziedzinie sztuki estradowej w 1989, nagrodzony w konkursie IDOL Fundacji Szansa dla Niewidomych w 2008, wyróżniony w konkursie IDOL 25-lecia Fundacji Szansa dla Niewidomych w 2014, dwukrotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydentów RP – w roku 2009 i 2017, nagrodzony Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” w 2017.

W ankiecie Jazz Top magazynu Jazz Forum zwyciężał: w kategorii fortepian elektryczny w latach 1983–1988, w 1990 i w latach 1992–1994, w kategorii syntezator w 1990, w latach 1993–2007 i 2012–2016, wraz z zespołem Walk Away w latach 1997–2002, 2005–2006.

Janusz Skowron był też wybitnym intelektualistą – interesował się historią, polityką, literaturą, religią. Pisał na przykład wspaniałe wiersze. Był ambasadorem naszego środowiska, świetnym doradcą, znawcą rozwiązań przeznaczonych dla osób niewidomych.

Muzyka z duszą – koncert Chopinowski – Hyuk Lee, finalista XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina 2021

Podczas występu Hyuk Lee zagrał na fortepianie następujące utwory:

- Chopin Wariacje B-dur na temat „Là ci darem la mano” z opery „Don Giovanni” Mozarta op.2
- Chopin Andante Spianato i Wielki Polonez Op.22
- Liszt Węgierska Rapsodia No.2.

Widzowie i słuchacze byli zachwyceni. Pianista zaprezentował niespotykane mistrzostwo. Mimo pewnego doświadczenia i osłuchania, czuliśmy się jak w innej rzeczywistości. Muzyka zapierała nam dech w piersiach. Kim jest ten młody, koreański muzyk?

Hyuk Lee urodził się 4 stycznia 2000 r. w Seulu. Kształcił się 4 lata w Konserwatorium Moskiewskim w klasie fortepianu prof. Władimira Owczynnikowa, a w czerwcu 2022 roku w związku z wojną na Ukrainie przeniósł się na studia do l'Ecole Normale de Musique w Paryżu do klasy prof. Mariana Rybickiego. W 2016 roku jako najmłodszy uczestnik w historii, wygrał X Konkurs im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy. Ten utalentowany pianista koreański jest laureatem III nagrody X Konkursu w Hamamatsu (2018), jak również I miejsca i nagrody za najlepsze wykonanie koncertu Moskiewskiego Konkursu Chopinowskiego dla Młodzieży (2012). Występował m.in. w salach im. Dvořáka



i Smetany w Pradze, Konserwatorium Moskiewskiego, Filharmonii Warszawskiej, Salle Cortot w Paryżu, Muziekgebouw w Eindhoven, Tivoli Vredenburg w Utrechcie, Kioi Hall w Tokio, na Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach-Zdroju, z Sinfonietą Cracovią pd. Anny Duczmal-Mróż w Filharmonii Krakowskiej, z Radomską Orkiestrą Kameralną oraz na Festiwalu „Perła Baroku”. Hyuk Lee jest finalistą 18. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 2021 roku. W wolnych chwilach gra na skrzypcach i uczestniczy w turniejach szachowych.

Hyuk Lee przywędrował do Europy za Chopinem. Uczy się w Warszawie oraz w Paryżu, ale to nasz język dobrze poznał i skutecznie używa. Po koncercie rozmawialiśmy z nim. Okazał się bardzo otwartym człowiekiem, co więcej rozmówianym z naszej kulturze i obiecał, że jeszcze się spotkamy.

Historia muzyki rozrywkowej – Natalia Kwiatkowska Trio

Natalia Kwiatkowska – wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, nauczycielka, absolwentka Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej odnajdująca się z lekkością w wielu gatunkach muzycznych takich jak blues, jazz, rock, pop, piosenka poetycka, soul. Była czterokrotnie wybrana Najlepszą Bluesową Wokalistką w Polsce według czytelników Kwartalnika Twój Blues (2015/2016/2018/2019). W 2019 została nominowana do tytułu Wokalistki Roku Antyradia. Liderka i założycielka zespołu Cheap Tobacco, z którym zagrała ponad 600 koncertów w kraju oraz za granicą (m.in. Studio im. Agnieszki Osieckiej w radiowej Trójce, Canadian Music Week – Kanada, Siget Festival – Węgry) Zespół został nominowany do Fryderyka 2019 (album Szum). Magazyn Teraz Rock umiejscowił ich na pierwszym miejscu w kategorii Nadzieja Roku, a singiel „Thunder” wskoczył na drugie miejsce Turbo Top Antyradia.

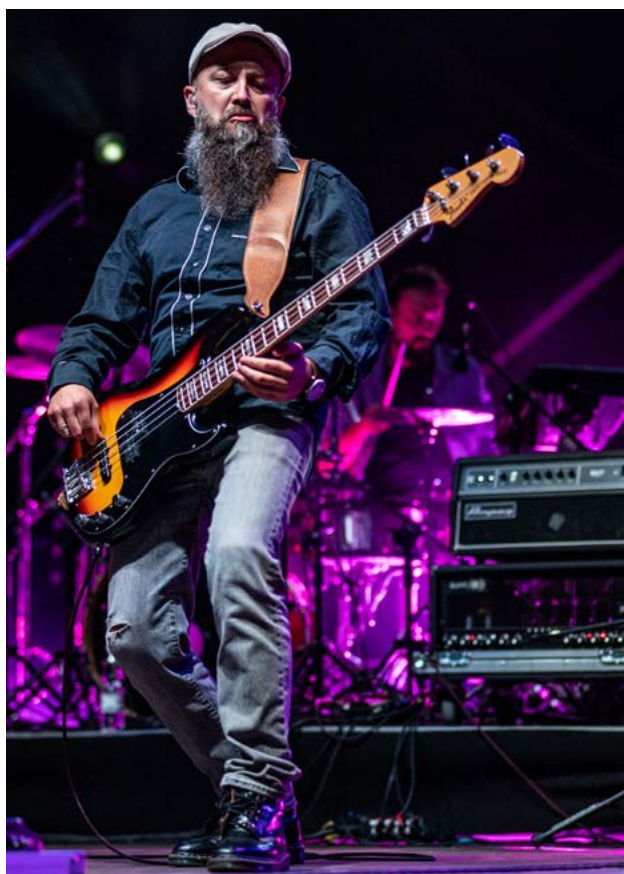


Natalia udziela się jako nauczyciel i wykładowca na warsztatach wokalnych. Kilukrotnie prowadziła klasę wokalu na Kreatywnych Warsztatach Wojtki Pilichowskiej. Współpracowała z Jarkiem Śmietaną, Leszkiem Winderem, Mike Parkerem, Limboskim, Krissy Matthews, Kraków Street Band, Wowa z Charkowa, Michałem Kielakiem. Natalia wykorzystuje charyzmę, kobiecość oraz subtelną aurę, które przekładają się na komponowane i wykonywane przez nią utwory. Śpiewa o sobie, swoich emocjach oraz przeżyciach. Pomaga słuchaczom dotrzeć do głęboko skrywanych uczuć, o których często boimy się głośno mówić.

Zaśpiewała świetnie, ale co również ważne, udało się jej doprowadzić publiczność do stanu euforii. Sala dziękowała jej burzliwymi brawami. To nie tylko muzyka i śpiewanie, ale także cudowna narracja, pełna sympatii i uśmiechu. Towarzyszyli jej: Jacek Prokopowisz – klawiszowe, Piotr Rodowicz – kontrabas.

Rock na serio – koncert Piotra Cugowskiego na Bulwarach Wiślanych

Określenie „gala” nie jest przypadkowe, bowiem Fundacja zorganizowała koncerty trzech wybitnych artystów wraz z ich zespołami. Najpierw posłuchaliśmy muzyki rozrywkowej o charakterze jazzowym i bluesowym, potem muzyki klasycznej, a podczas trzeciego koncertu nasza publiczność mogła bawić się przy rocku. Wystąpił Piotr Cugowski – polski muzyk, wokalista i współzałożyciel zespołu Bracia, członek Akademii Fonograficznej ZPAV. Jest synem członka zespołu Budka Suflera Krzysztofa Cugowskiego. W latach 1997-2019 wokalista zespołu Bracia, z którym wydał sześć albumów studyjnych: Dzieci Wszystkich Gwiazd (2003), Fobrock (2005), A Tribute to Queen (2008), Kolędy (2009), Zapamiętaj (2009) i Zmienić zdarzeń bieg (2013). Występuje także solowo, uczestniczył m.in. w nagraniach płyt licznych polskich artystów, takich jak Marek Raduli, Ewa Małas-Godlewska, Martyna Jakubowicz, Bogusław Mec, Jan Borysewicz,



Seweryn Krajewski, Harlem, Wanda i Banda, Leash Eye (2011) czy Endefis. Współpracował także z Adamem Sztabą.

Brał udział w wielu akcjach charytatywnych. Zaśpiewał piosenkę „Moja planeta” na płycie Czarodzieje uśmiechu (2010), która była elementem akcji Fundacji Ronalda McDonalda „NIE nowotworom u dzieci”. W styczniu 2014 wraz z bratem wziął udział w spotkaniu w Zatoce Sztuki w Sopocie na rzecz bliźniaków z porażeniem mózgowym. Wielokrotnie uczestniczył w koncertach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Na warszawskich bulwarach zgromadziły się tłumy. Byli tam zarówno nasi beneficjenci, jak i mieszkańcy stolicy. Wokalista wystąpił świetnie. Publiczność zgotowała mu owacje, które może nie da się określić mianem „na stojąco”, ponieważ większość z nas stała przez cały koncert. Koncert odbył się na bulwarach, na świeżym powietrzu, gdzie nie ma krzesełek czy ławek. Niektórzy zasiedli na trawie, inni, jak my, woleli słuchać na stojąco.

Plan atrakcji na pikniku rodzinnym

1. Muzeum Sztuki Nowoczesnej – wystawa za 1zł
2. Gabinet Dźwięku i Dotyku
3. Escape room
4. Technologia marzeń dla wszystkich zmysłów (ALTIX) – W klasie, pracy czy urzędzie mamy niewidomego kolegę i koleżankę
5. Yourway
6. Animatorka dla dzieci
7. Wydawnictwa: WYDAWNICTWO TRZECIE OKO, Wydawnictwo Almatea, SAMOWYDAWCY.PL, WYDAWNICTWO GROTEKA
8. Strefa Foodtrucków (burgery, gofry, pierożki, lody)
9. Garncarstwo
10. Wyścigowy tor samochodowy dla 2 graczy – zasada działania: im szybciej pedałujemy, tym więcej energii wytwarza rower i szybciej jedzie samochodzik przyporządkowany do naszego roweru
11. Muzyka ukraińska.



Piknikowe atrakcje sportowe i konkursy

1. Strzelectwo bezwzrokowe
2. Ping-pong
3. Skok w dal z miejsca
4. Jazda na tandemach
5. Blind football – strzelanie do bramki z zamkniętymi oczami.
6. Blind Tennis
7. Tor przeszkód – labirynt z zamkniętymi oczami
8. Malowanie z zamkniętymi oczami
9. Odgadywanie tyflografik
10. Pisanie bez monitora na czas
11. Stoisko z mówiącymi szachami, warcabami, chińczykiem

- 12. Rozpoznawanie dźwięków w słuchawkach
- 13. Rozpoznawanie przedmiotów
- 14. Rzut do celu z zamkniętymi oczami
- 15. Miejski chińczyk

Wydawnictwo Trzecie Oko

To miejsce, w którym cenimy sobie różne opinie i punkty widzenia, szanujemy inne poglądy, ale bronimy wartości chrześcijańskich. Chcemy, aby każdy kto ma coś ważnego do powiedzenia, mógł dotrzeć do innych bez względu na jego ograniczenia. Właśnie dlatego stworzyliśmy wydawnictwo, dostrzegamy w ludziach to co najlepsze i pomagamy im, żeby ich głos mógł zostać usłyszany.

To pomysł z pozoru stary jak świat, a jednak wyróżniający się pomiędzy innymi: inicjować i nieustannie podtrzymywać dyskusję czego ma być więcej: publikacji czy zawartych w nich treści, ładnych okładek, stron wypełnionych tekstem i grafiką czy humanistycznych idei i projektów budujących świat otwarty dla wszystkich, wreszcie marketingowego zgiełku czy prawdy, na którą czekają ambitni, chcący być lepsi już za chwilę, po każdej lekturze.

O ile książki na regałach ogląda się dwójkiem oczu, zawarte w nich treści chłonie się okiem trzecim, które skrzętnie ukrywamy – żeby tylko nic się nie wydało. Strzeżemy swoich wrażeń i opinii – dla ochrony własnego JA – ale przecież inni też „patrzą”.



Wydawnictwo Trzecie Oko ma ambicję podobać się zarówno dwójgu oczu, jak i temu trzeciemu – nie wiadomo bowiem, które z nich jest ważniejsze!

Wśród wydawanych przez nas publikacji jest czasopismo HELP, które od kilku lat jest miesięcznikiem. Jego celem jest doradzanie niewidomym, słabowidzącym i ich bliskim, jak mimo niepełnosprawności być sprawnym i żyć ciekawie. W ciągu niemal 30 lat wydaliśmy również kilkadziesiąt publikacji o różnorodnej tematyce – własnych oraz innych autorów.

Rajd rowerowy im. Matki Elżbiety Róży Czackiej na tandemach

O godzinie 11:00 z Ośrodka dla Niewidomych w Laskach wyruszył nasz konferencyjny Rajd. Rowerzyści przejechali przez kilka dzielnic stolicy, by dotrzeć do Centrum Nauki Kopernik nad Wisłą. Tam odbyły się dwa indywidualne konkursy:

- na czas – jak najszybsze przejechanie około 300 metrów – wzdłuż Wisły, na Bulwarach Wiślanych,
- na jak najwolniejszą jazdę.

W rajdzie wzięło udział 37 tandemów i 74 kolarzy. Przyjechali z całego kraju. Fundacja przygotowała dla nich premie i nagrody. Każdy kolarz otrzymał 100 złotych, przeznaczone na koszty transportu i pobytu w stolicy. Zwycięski tandem otrzymał nagrodę w wysokości 1000 złotych. Nagrody otrzymały też załogi, które zajęły drugie i trzecie miejsca.

Rolnicza opowieść

Niezwykła audiowycieczka po Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie

Karolina Fiszer



Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie zaprasza wszystkich zwiedzających, zwłaszcza tych, którzy nastawieni są na słuchanie, na dźwiękowy spacer po ekspozycjach. Niezwykła **Rolnicza opowieść** przeniesie Państwa do czasów pierwszych rolników, pokaże kluczowe wynalazki dla rozwoju rolnictwa i wsi oraz przemysłu rolno-spożywczego, wprowadzi w tajniki rzemiosła wiejskiego oraz wyjaśni działanie zabytkowych maszyn i urządzeń. Jedną z dostępnych audiowycieczek stworzona została specjalnie dla osób niewidomych i niedowidzących. Zapewniamy, że dzięki audioprzewodnikowi z audiodeskrypcją i nawigacją dostosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku możliwe jest zwiedzenie większości stałych ekspozycji muzeum w Szreniawie. Wystarczy założyć słuchawki i audioprzewodnik oprowadzi każdego gościa po muzealnym terenie.

Audiowycieczka osadzona jest w realiach konkretnego miejsca – dawnego majątku ziemiańskiego, którego dzieje są odbiciem najnowszej

historii rolnictwa, od połowy XIX w. po czasy transformacji ustrojowej. Jako pierwszy na terenie posiadłości powstał dwór ziemiański, z inicjatywy niemieckiego właściciela majątku Herrmanna Bierbauma. Autorem projektu był berliński architekt Carl Heinrich Eduard Knoblauch. W bezpośrednim sąsiedztwie zespołu pałacowo-parkowego, od strony południowo-zachodniej, usytuowany został folwark. Na początku 1920 roku majątek wykupił Polak, dr Józef Glabisz. Nowy właściciel zamieszkał tu z rodziną. Jako człowiek wykształcony, dr nauk biologicznych, świetnie zarządzał swoimi dobrami, które liczyły 1077,81 hektarów. W konsekwencji zajęcia Wielkopolski przez Niemców w 1939 roku rodzina Glabiszów została wysiedlona ze swej posiadłości. Po II wojnie światowej majątek został upaństwowiony. Na terenie folwarku powstał najpierw zakład produkcyjny w ramach Państwowych Nieruchomości Ziemskich, a następnie oddział kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Konarzewie. Kombinat w latach 90. XX wieku został przekształcony w Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa.

W 1964 roku w Szreniawie, na terenie pałacowo-parkowym powstało Muzeum Rolnictwa, które w 1998 roku muzeum przejęło w dzierżawę od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa teren dawnego folwarku.

Podczas zwiedzania dawnego majątku ziemskiego audioprzewodnik opowiada o jego burzliwej historii, ale przede wszystkim o różnych dziedzinach rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Ekspozyty będące świadectwem historii i rozwoju rolnictwa ulokowane są w 22 pawilonach wystawienniczych, co znajduje odzwierciedlenie w scenariuszu audiowycieczki. **Rolnicza opowieść** to historia zapisana w zabytkowych ekspozycjach, które dają świadectwo jednej z najistotniejszych ścieżek ewolucji ludzkości. W muzeum w Szreniawie można podziwiać zabytki techniki rolniczej służące do uprawy ziemi oraz przetwórstwa rolno-spożywczego, jak też ekspozyty związane z chowem i hodowlą zwierząt, weterynarią, paszoznawstwem, pszczelarstwem, hodowlą roślin, ogrodnictwem, transportem wiejskim i komunikacją, rzemiosłem wiejskim, etnografią oraz sztuką ludową. Ogromna powierzchnia wystawiennicza oraz różnorodność dziedzin rolnictwa wymusza na zwiedzających konieczność wyboru zagadnień, w czym audioprzewodnik jest bardzo pomocny. Wytycza kierunek zwiedzania, zwraca uwagę na najważniejsze kwestie oraz wyjaśnia przeznaczenie i zasadę działania zabytków technicznych. Ponadto uzmysławia ich miejsce w ewolucji techniki rolniczej oraz wpływ i znaczenie dla rozwoju różnych gałęzi rolnictwa. Po drodze na zwiedzających czekają dźwiękowe i muzyczne niespodzianki uruchamiające wyobraźnię. Samoczynne wyzwalanie narracji w trakcie poruszania się po ekspozycji daje poczucie komfortu i zapewnia prawidłową orientację w przestrzeni oraz zapewnia intymność w kontakcie z ekspozycją. W każdej chwili można zrobić sobie przerwę i odpocząć w zaciszu muzealnego parku.

Po wejściu do muzeum zwiedzający otrzymuje audioprzewodnik oraz słuchawkę nauszną pojedynczą lub słuchawki podwójne – do wyboru. Instrukcja użytkowania urządzenia

do odsłuchu audiowycieczki nagrana jest na początku, przed rozpoczęciem zwiedzania. Po ekspozycjach muzealnych oprowadza zwiedzającego narrator-przewodnik, udzielając przy tym wskazówek nawigacyjnych. Zwiedzanie odbywa się przez wsłuchiwanie się w nagranie odtwarzane przez audioprzewodnik i poruszanie się zgodnie ze wskazówkami lektora, który informuje o konieczności udania się w określonym kierunku. Komunikaty nawigacyjne przekazują zwiedzającemu informacje, które są mu niezbędne do swobodnego poruszania się po danej przestrzeni. Nagranie uruchamia się podczas poruszania się po ekspozycji dzięki zdalnej transmisji bezprzewodowej z nadajników radiowych umieszczonych na całym terenie muzeum. Dzięki temu zwiedzający nie musi wykonywać żadnych dodatkowych czynności ze swoim audioprzewodnikiem od momentu uruchomienia audiowycieczki do jej zakończenia. W razie konieczności może nagranie zatrzymać lub odtworzyć jeszcze raz. Automatyczne wyzwalanie komunikatu daje odbiorcy wrażenie zwiedzania z żywym przewodnikiem, na którym można polegać i dzięki któremu nie można się zgubić. Komunikaty nawigacyjne wyzwalane są w punktach nawigacyjnych zlokalizowanych na przecięciu ciągów komunikacyjnych, w miejscach wymagających ostrzeżenia i w punktach pośrednich.

Zwiedzanie każdej wystawy rozpoczyna się jej dokładnym opisem audiodeskrypcyjnym, dzięki czemu osoba niewidoma ma wyobrażenie przestrzeni, w której się znajduje. Audiodeskrypcyjny opis lokalizacji pozwala zwiedzającym odtworzyć w wyobraźni rozmiary przestrzeni, jej cechy jakościowe i estetyczne oraz architektoniczne. Dzięki audiodeskrypcji lokalizacji zwiedzający zyskuje pewność siebie w poruszaniu się w przestrzeni, ale także możliwość odbioru całości ekspozycji, nie tylko jej fragmentu. Opis słowny przestrzeni zastępuje jej widok i dzięki temu oraz wypukłym ścieżkom prowadzącym osoba niewidoma zyskuje samodzielność podczas zwiedzania. Istnieje także możliwość zwiedzania z opiekunem, ponieważ każde urządzenie ma



dwa wejścia do podłączenia słuchawek, tak aby dwie osoby równocześnie mogły słuchać tych samych treści audiowycieczki.

Dzięki dokładnej audiodeskrypcji zwiedzający poznaje całą scenografię wystawy oraz poszczególne, wybrane eksponaty. Opis słowny obiektów zlokalizowanych w określonej przestrzeni przekazuje informacje o wyglądzie ekspozycji oraz niesionych przez nią treściach. Najciekawsze obiekty zostały opisane szczegółowo, z uwzględnieniem nazwy, czasu i techniki powstania, rozmiaru, kształtu, kolorystyki oraz tworzywa. W opisie audiodeskrypcyjnym przedstawiona jest także historia eksponatu, jego zastosowanie czy idea, która jest z nim związana. Szczegółową audiodeskrypcję wybranych eksponatów można też przewinąć, jeśli dane zagadnienie nie interesuje zwiedzającego. Aby uniknąć efektu przemęczenia nadmiarem informacji, fragmenty audiowycieczki są fabularyzowane, a w trakcie jej trwania pojawiają się różne postacie i dźwięki.

Zwiedzanie z audioprzewodnikiem w pawilonach muzealnych dodatkowo ułatwiają wypukłe ścieżki prowadzące zwiedzającego przez przestrzeń wystawy. Komunikaty nawigacyjne sprzężone są z nimi oraz z punktami dotykowymi na ekspozycji, do których ścieżki prowadzą. Na trasie zwiedzania przygotowane zostały eksponaty lub inne obiekty dostępne dotykami. Dzięki nim można dokładniej poznać zwiedzaną przestrzeń. W punktach dotykowych umieszczone są, oprócz eksponatów, modele, np. rądkła, lokomobili czy wozu drabiniastego; także reliefy ceramiczne i ekspozytory fakturowe

drewna, skór, ceramiki i tkanin. Obiekty dotykowe wraz z opisami w wypukłym alfabecie Braille'a umieszczone są najczęściej na stolikach ekspozycyjnych oznaczonych piktogramem z wizerunkiem dłoni. Punkty te skorelowane są z audioprzewodnikiem. Urządzenie nakierowuje zwiedzającego poprzez komunikat nawigacyjny na miejsce, w którym znajduje się przedmiot i pomaga w jego odnalezieniu dzięki połączeniu z nadajnikiem dźwiękowym zlokalizowanym przy szukanym obiekcie. Audioprzewodnik nie tylko nakierowuje na miejsce, w którym znajduje się obiekt dotykowy, ale także opowiada o nim. Zapis dźwiękowy dostosowany do potrzeb i możliwości osób z niepełnosprawnością wzroku w połączeniu z infrastrukturą w postaci wypukłych ścieżek prowadzących i dostępnych dotykiem fragmentów ekspozycji daje tej grupie zwiedzających możliwość poznania jednego z najciekawszych i największych muzeów w Polsce.

Wszystkich zainteresowanych dźwiękową wycieczką w czasie do początków rolnictwa zapraszamy do Szreniawy. Już teraz mogą Państwo udać się do Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego i zwiedzać to niezwykle miejsce ze specjalnym audioprzewodnikiem.

Audiodeskrypcję eksponatów poznanych na trasie audiowycieczki można wysłuchać na portalu czytanieobrazow.pl.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z funduszu Promocji Kultury oraz ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego.



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Kartka z kalendarza krakowskiego Tyflopunktu

Sierpień 2022 r.

Magdalena Peszko-Doktor

Sierpień już za nami. Wydarzeń zaplanowanych zostało nieco mniej niż zwykle, bo część naszych podopiecznych wyjechała na wakacje, ale miejsca na nudę nie było ani przez chwilę.

Co tym razem ciekawego było w planie? Co najbardziej się podobało? Jak już wiecie z poprzednich naszych relacji, w każdy wtorek spotykamy się w Tyflopunkcie na treningu z samoobrony. Piotr – nasz instruktor – jest bardzo zadowolony z postępów podopiecznych i już planuje, żeby zabrać ich ze sobą na obóz zimowy i zaprezentować zdobyte umiejętności. Trzymamy kciuki, żeby udało się ten pomysł zrealizować.

3 sierpnia – wystawa „Prace konserwatorskie w Marei w Egipcie w latach 2000-2019” w Muzeum Archeologicznym

Wystawa przedstawia przebieg prac konserwatorskich prowadzonych w Bazylice i nowo odkrytym Kościele pod Bazyliką. Prace prowadzone były przez zespół konserwatorów z ASP w Krakowie, z biura Bone/Levine z Nowego Yorku, a także z ASP w Warszawie. Polegały one między innymi na zabezpieczeniu konstrukcji pieca do wypału ceramiki z II w. n.e. znajdującego się pod apsydą Bazyliki, a także uzupełnieniu struktury murów Bazyliki i warstw tynków. Pozostałe prace obejmowały konserwację kamiennych



detali architektonicznych i transfer fragmentów polichromii zdeponowanych w magazynie muzealnym. Konserwacji poddano także zabytki numizmatyczne i ceramikę.

Na wystawie znajdują się także zabytki z kolekcji Muzeum Archeologicznego w Krakowie odpowiadające ramom czasowym wykopaliisk prowadzonych w Bazylice i Kościele w Marei.

11 sierpnia – Spotkanie z cyklu „Niewidomi inspirują” al. Słowackiego 46/46 (siedziba krakowskiego oddziału Fundacji)

Było to pierwsze spotkanie z zainicjowanego cyklu. Kolejne będą odbywać się raz w miesiącu. Gościem sierpniowego spotkania była Katarzyna Piotrowska i jej psi przewodnik Miluś. Nie przez przypadek zaprosiliśmy taki duet. W terminie 7-13 sierpnia był obchodzony Tydzień Psia



Sierpień już za nami. Wydarzeń zaplanowanych zostało nieco mniej niż zwykle, bo część naszych podopiecznych wyjechała na wakacje, ale miejsca na nudę nie było ani przez chwilę.

Przewodnika. Kasia opowiadała o tym jak wygląda procedura uzyskania psa przewodnika oraz jak może się zmienić życie osoby niewidomej kiedy już ma obok siebie takiego przyjaciela.

12 sierpnia – warsztaty ogrodnicze (siedziba krakowskiego oddziału Fundacji)

Jak już wiecie, w lipcu obaliliśmy mit jakoby osoba niewidoma nie mogła zostać ogrodnikiem. Tak jak zapowiadaliśmy, kolejne warsztaty ogrodnicze stały się faktem, a na parapetach fundacyjnych okien jest jeszcze bardziej zielono niż wcześniej.

18 sierpnia – spotkanie z ciekawym człowiekiem (siedziba krakowskiego oddziału Fundacji)

Było to pierwsze spotkanie z zainicjowanego cyklu. Kolejne będą odbywać się raz w miesiącu. Gościem sierpniowego spotkania był Kamil Szywał – nasz fundacyjny wolontariusz, dziennikarz, pasjonat historii i rekonstruktor historyczny.

Kamil w swojej prezentacji poruszył kilka ważnych zagadnień, a wśród nich znalazło się wiele cennych podpowiedzi jak zaplanować pobyt osoby o szczególnych potrzebach w Trójmieście. Opowiedział też o tym, czego jego pokolenie oczekuje od podróży i jak to podróżowanie wygląda.

Wśród słuchaczy nie zabrakło własnych wspomnień z podróży. Pojawiły się też nowe podróżnicze inspiracje i plany.

24 sierpnia – Cricoteka, wystawa „Osobiste. Kostiumy teatralne Kantora”

Opowieść o kolekcji kostiumów, które Tadeusz Kantor tworzył dla swojego teatru poprowadziła Barbara Pasterak. Muzeum jest wyposażone w wiele kopii dotykowych, próbek użytych materiałów czy rodzajów zapieć. Można nawet przymierzyć skrzydła Anioła Śmierci.

25 sierpnia – spotkanie przed ekranem (siedziba krakowskiego oddziału Fundacji)

Czy niewidomy może znaleźć coś ciekawego dla siebie w kinie? Oczywiście, jeśli tylko trafi na seans z audiodeskrypcją. Takie właśnie są nasze spotkania przed ekranem. Na pierwszy wspólny seans kinowy wybraliśmy film pt. „Za duży na bajki”.

Było to pierwsze spotkanie z zainicjowanego cyklu. Kolejne już niebawem.

29 sierpnia – REHA Katowice

Było to już ostatnie w tym roku regionalne spotkanie REHA FOR THE BLIND IN POLAND, a dla nas trzecia w tym roku wyprawa do sąsiedniego województwa. Jak zwykle było interesująco, wesoło i inspirująco.

31 sierpnia – wystawa „Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski” w Muzeum Archeologicznym

To już kolejna wizyta w tym niesamowitym miejscu. W trakcie wakacji zaglądaliśmy tu kilkakrotnie, za każdym razem odkrywając to miejsce na nowo. Tym razem poznawaliśmy pradzieje Małopolski. Wystawa pozwoliła przenieść się w czasie od 70000 lat p.n.e. aż do czasów średniowiecza.

Na wystawie są dostępne modele dotykowe oraz tabliczki z napisami w brajlu.



Na każdy jesienny apetyt

Klasyczny
**Konkret
Burger**



Wegetariański
Burak Burger

